

W przygotowaniu umowa zbiorowa dla PGR

(Inf. wł.)

W końcowym stadium opracowania jest nowy układ zbiorowy dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Jak poinformował nas wiceminister rolnictwa Pawłowski, zasadą nowego układu będzie odejście od dotychczasowej praktyki wynagradzania na podstawie norm, i przejście na system akordu (na marginesie warto przypomnieć, że ogół norm pracy obowiązujących dotychczas w PGR-ach obejmował wieloletnią pozycję w grubej, 500 - stronicowej książce). Nowy układ przewiduje podniesienie globalnego funduszu płac w PGR-ach o kilka miliardów zł. Pozwoli to na wyrównanie istniejących jeszcze dysproporcji płacowych w tym dziale rolnictwa.

W najbliższych dniach układ ten zostanie przedyskutowany przez kolegium Ministerstwa Rolnictwa, a następnie wejdzie pod dyskusję Rady Ministrów. Wejście w życie nowego układu zbiorowego spodziewane jest na kwiecień bież. roku.

(K. Rzem.)

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Inicjatywa szuka ujścia
— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, wtorek 5 II 1957

Nr 30 (4050)

Rzemiosło polskie rusza na rynki światowe

— weźmie udział w targach: we Florencji, Goeteborgu Londynie i Sydney

WARSZAWA (PAP)

Kluczowym zagadnieniem dla rzemiosła jest sprawa podjęcia eksportu jego wyrobów. Połowę bowiem dewiz uzyskanych za sprzedane wyroby, rzemieślnicy będą mogli przeznaczyć na zakup zagranicą potrzebnych im surowców oraz maszyn i narzędzi nie produkowanych w kraju.

Zagadnienie to było przedmiotem szerokiej dyskusji w drugim dniu obrad dyrektorów i kierowników wydziałów ekonomicznych izb rzemieślniczych w Warszawie.

Rzemiosło zamierza nawiązać kontakty handlowe z odbiorcami zagranicznymi przede wszystkim poprzez udział w targach i wystawach międzynarodowych. Pierwszą próbą będzie udział rzemiosła w wiosennych Targach Lipskich, na których nasi rzemieślnicy wystąpią z galanterią skórzaną i obuwem. Na targach w Monachium i Paryżu, które odbędą się w maju br., rzemiosło polskie zamierza zaprezentować artystyczne wyroby kowalskie i ślusarskie, wyroby ze srebra

i bursztynu, tkaniny dekoracyjne oraz porcelanę i ceramikę artystyczną. Otrzymało również zaproszenie do wzięcia udziału w targach we Florencji, Goeteborgu, Londynie oraz w Sydney.

Duże nadzieje pokładają rzemieślnicy w tegorocznych Targach Poznańskich. Po raz pierwszy od wielu lat, rzemiosło będzie tu wystawiać we własnych pawilonach. Ekspozycja rzemiosła na Targach Poznańskich obejmie bogaty asortyment wyrobów, jak odzież, obuwanie, galanteria, artykuły precyzyjne, elektromechaniczne, optyczne, ślusarskie, meble itp.

Najpilniejszym zadaniem, jakie stoi obecnie przed rzemiosłem w dziedzinie rozwoju eksportu — jak podkreślano w dyskusji — jest zbadanie możliwości produkcyjnych rzemiosła pod tym względem oraz ustalenie listy atrakcyjnych wyrobów, które znalazłyby chętnych odbiorców zagranicą.

Dla pobudzenia inicjatywy i pomysłowości rzemieślników w kierunku unowocześnienia produkcji, postanowiono popularyzować wśród nich wzory i modele wyrobów produkowanych zagranicą — m. in. przez nawiązanie kontaktów z instytucjami wzornictwa Min. Przemysłu Lekkiego i Min. Przem. Drobnoego i Rzemiosła. Uznano również za konieczne nawiązanie ściślejszego kontaktu z polskimi centralami handlowymi oraz organizacjami rzemieślniczymi za granicą.

Bardzo ważnym zagadnieniem dla rzemiosła jest powołanie do życia własnej centrali handlowej do spraw eksportu. Jak bowiem wykazuje dotychczasowa praktyka, istniejące centrale handlu zagranicznego nie będą mogły należycie zająć się o potrzeby drobnych warsztatów rzemieślniczych. Do zadań komórki eksportowej, która w początkowym okresie powstałaby przy Związku Iz Rzemieślniczych, należałoby przede wszystkim opiekę nad zakładami produkującymi na eksport, organizowanie eksportu, reprezentowanie interesów rzemiosła wobec przedsiębiorstw zagranicznych, ujednoczenie wytwórców, kontrola techniczna, pilnowanie terminów dostaw itp. Sprawa utworzenia Centrali ma być przedmiotem najbliższej konferencji przedstawicieli rzemiosła i Min. Handlu Zagranicznego.

Stocznia „Wulkan” będzie odbudowana

SZCZECIN (PAP)

Niedawno zapadła decyzja o odbudowie szczecińskiej stoczni „Wulkan”, której wielkie nie wykorzystane pochylnie i budynek fabryczne przedstawiają wartość kilkuset milionów zł. Istnieje możliwość szybkiej i stosunkowo taniej odbudowy tej stoczni. Z pochylni „Wulkanu” będzie można wodować statki o nośności do 25 tys. ton.

Polska Akademia Nauk inicjuje nowe formy pracy

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Na konferencji prasowej w Pałacu Kultury i Nauki sekretarz naukowy PAN, prof. dr Henryk Jabłoński poinformował o aktualnych zagadnieniach organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk i jej najbliższych zadaniach w zakresie współpracy z zyciem gospodarczym kraju.

Prezydium PAN nawiązało ostatnio kontakt z powołaną przed kilku dniami do życia Radą Ekonomiczną, przygotowującą z nią niektóre postulaty ekonomiczne. Podobną współpracę nawiązała PAN z Radą Techniczną, której powołania przy Radzie Ministrów spodziewać się trzeba w najbliższym czasie. Niezależnie od kontaktów z instytucjami mającymi charakter ogólny, Polska Akademia Nauk powoła specjalne zespoły do współpracy z poszczególnymi działami gospodarki narodowej.

W przygotowaniu są zarządzenia o likwidacji szeregu biur istniejących przy Polskiej Akademii Nauk i powołania w ich miejsce bardziej operatywnych, mniejszych liczebnie zespołów. Wiaże się z tym sprawa likwidacji przetransformacji administracyjnych — w ciągu ostatniego miesiąca z różnych biur PAN odeszło już kilkunastu pracowników, którzy po przekwalifikowaniu znajdują zatrudnienie w poszczególnych placówkach PAN jako pracownicy naukowo-techniczni.

W najbliższym czasie przewidziane jest spotkanie członków ścisłego prezydium PAN z premierem Cyrankiewiczem w celu przedyskutowania niektórych problemów dotyczących zwłaszcza współpracy tej instytucji z poszczególnymi działami naszej gospodarki, życia społecznego i kulturalnego.

Prof. Jabłoński zapoznał również dziennikarzy z szeroko dyskutowaną ostatnio sprawą ewentualnego reaktywowania w Krakowie Polskiej Akademii Umiejętności.

W 1951 roku na walnym zgromadzeniu PAU uznano swą dalszą działalność za zbędną. Obecnie jednak, niektórzy chcieliby reaktywować tę instytucję w jej dawnej postaci, to znaczy jako drugą obok Polskiej Akademii Nauk organizację naukową w skali krajowej. Istnienie jednak obu odrębnych tego typu organizacji nie byłoby ani celowe, ani specjalnie konieczne. Obecnie dyskutowana jest sprawa utworzenia w Krakowie lokalnego ośrodka myśli naukowej w postaci oddziału Polskiej Akademii Nauk, bądź też samodzielnego towarzystwa naukowego — takiego, jakie istnieje na przykład w Poznaniu, czy Wrocławiu.

K. RZEMIENIECKI

+ na taśmie dalekopisu +

W DREZNIE ZMARŁ

b. dowódca VI armii hitlerowskiej, rozgromionej pod Stalingradem — marsz. von Paulus.

Z MADRYTU DONOSZĄ

że oczekiwane jest tam przy byciu króla Ibn Sauda w dniu 10 bm. Król ma zabawić w Hiszpanii cztery dni.

W OBOZIE WOJSKOWYM GOVAP

na przedmieściu Saigona nastąpiła 2 bm. z nieznanymi przyczynami, potężna eksplozja materiałów wybuchowych. Ilość zabitych i rannych jest dotychczas nieznaną.

STATEK RADZIECKI

„Izmail”, żeglujący na Oceanie Indyjskim w pobliżu wyspy Sokotra, został ugodzony meteoritem, którego odłamek, wagi 175 gramów znalazł marynarze na pokładzie.

BRYTYJSKIE LOTNICTWO

bombarduje i ostrzeliwuje z broni pokładowej pobożnie na obszarze protektoratu Aden wsie Sawdaniya i Radhiya.

W WIEZIENIU W CONSTANTINE

został wykonany wyrok śmierci na czterech członkach Algerskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Ich podania o ulaskawienie zostały odrzucone.

Darzwiązkowców polskich dla ludności Węgier

WARSZAWA (PAP)

2 bm. wyruszyła z Warszawy do Budapesztu kolumna, złożona z trzech samochodów ciężarowych z przyczepami, która wiezie dary związkowców polskich dla ludności Węgier — 4,5 tysiąca par obuwia dziecięcego, różnego rodzaju odzieży oraz artykuły mydlarskie. Ogólna wartość całego transportu wynosi 2 mln. zł.

Polskie związki zawodowe zadeklarowały na spotkaniu przedstawicieli europejskich central związkowych w Pradze pomoc dla węgierskiej klasy robotniczej w wysokości 4 mln. złotych. Drugi transport z darami wyruszy w najbliższym czasie.

POMOC DLA REPATRIANTÓW

Do punktu rozdzielania paczek przy Ogólnopolskim Komitecie Pomocy Repatriantom w Warszawie napływają dary od mieszkańców stolicy. Do 28. I. 1957 roku wpłynęły 4463 sztuki odzieży i obuwia. Na zdjęciu: Lesniewscy przybyli z okręgu krakuckiego, otrzymują odzież i obuwie.

CAF — Fot. Pieńkowski



Fot. — CAF

Około 400 poznańskich studentów wyjedzie zagranicę

(Inf. wł.)

W bieżącym roku Biuro Wczasów Podróży i Turystyki przy Radzie Naczelnej ZSP umożliwi wielu polskim studentom wyjazd zagranicę. Nastąpi to w drodze bezdewizowej wymiany grup młodzieży akademickiej. Akcja ta obejmie niemal wszystkie kraje europejskie (m. in. państwa demokracji ludowej, Anglię, Francję i Włochy) oraz Stany Zjednoczone. Według przewidywanych obliczeń, dzięki wymianie około 300 poznańskich

studentów wyjedzie zagranicę.

Warto wspomnieć, że niezależnie od poczyni na tzw. szczeblu centralnym, poznańscy akademicy nawiązują „na własną rękę” kontakty ze swymi zagranicznymi kolegami. I tak studenci Uniwersytetu im. A. Mickiewicza korespondują z akademikami czechosłowackimi oraz uczelniami w NRD — „Deutsche Akademie für Staats- und Rechtswissenschaften”. Ponadto uczestnicy jedynej w Polsce lekturaty języka szwedzkiego przy UAM nawiązali kontakt ze Szwecją, zaś studenci WSR i AM z odpowiednimi wydziałami uniwersytetu w stolicy Macedonii Skopje (Jugosławia). Poznańscy medycy pertraktowali również z uczelniami w Belgradzie w sprawie wymiany studentów odbywających praktyki wakacyjne. Efektem tych wszystkich kontaktów będzie wyjazd zagranicę kilkudziesięciu poznańskich studentów. Tak więc w sumie około 400 akademików z naszego miasta gościć będzie w rozmaitych krajach.

I jeszcze jedna wiadomość. 17 lutego br. 6-osobowa delegacja polskich studentów (z Poznania — Sikorski) wyjechała do NRF, aby pertraktować z „Verband Deutscher Studentenbund” w sprawie wymiany studentów. Pobyt Polaków w NRF będzie rewizytą, gdyż pod koniec ub. roku gościliśmy w naszym kraju młodych dziennikarzy niemieckich z Bonn.

(3)

Włamanie i kradzież w Kolegiacie Farnej

W nocy z 1 na 2 bm. funkcjonariusze Komendy dzielnicowej MO Poznań — Stare Miasto, przechodząc ulicą Gołębia, zauważyli otwarte drzwi Kolegiaty Farnej. Stwierdzono, że nieznanymi sprawcami włamano się do kościoła, rozbili 4 skarbonki, a przy trzech ołtarzach dokonali kradzieży wotów.

Jak wynika z pobieżnych obliczeń, straty wynoszą około 20 tys. złotych. Dalsze śledztwo w toku. (PAP)

W Austrii zakazano działalności Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP)

Austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło w sobotę zakaz działalności Sekretariatu Światowej Rady Pokoju. Ministerstwo uzasadnia swą decyzję tym, że działalność Sekretariatu naruszała neutralność Austrii.

Czy Nasser pojedzie do USA

KAIR (PAP)

Dziennik „Al Ahram” donosi z Waszyngtonu, że w wyniku rozmów prezydenta Eisenhowera z królem Arabii Ibn Saudem, rząd amerykański zastanawia się nad sposobem przywrócenia normalnych stosunków amerykańsko-egipskich i rozważa sprawę zaproszenia prezydenta Egiptu Nassera do USA.

Poza tym „Al Ahram” podaje, że po powrocie Ibn Sauda z USA, odbędzie się konferencja, w której wezmą udział: Ibn Saud, prezydent Nasser, król Jordanii Hussein i prezydent Syrii Szukri el Kuatli. Miejsce konferencji nie zostało jeszcze ustalone.

Rządy USA, Anglii i Francji nie dążą do rozwiązania sprawy rozbrojenia

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP)
AGENCJA TASS OGŁOSIŁA I BIEŻ. MIES. OŚWIADCZENIE, W KTÓRYM MIĘDZY INNYMI CZYTAMY:

17 listopada 1956 roku przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Bułganin przekazał prezydentowi USA, Eisenhowerowi, premierowi Wielkiej Brytanii, Edenowi i premierowi Francji, Molettowi oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia i złagodzenia napięcia międzynarodowego. W oświadczeniu tym dokonano wszechstronnej analizy sytuacji międzynarodowej w związku z agresją Anglii, Francji i Izraela przeciwko Egiptowi. Rząd radziecki wezwał rządy wszystkich krajów, a przede wszystkim rządy wielkich mocarstw, by połączyły swe wysiłki w celu podjęcia niezwłocznych kroków zmierzających do zapobieżenia wojnie, położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz do rozwiązania spraw spornych drogą pokojową.

Nowe propozycje radzieckie, zawarte w wymienionym oświadczeniu, przewidywały redukcję sił zbrojnych i zbrojeń poszczególnych krajów, zakaz broni atomowej i wodnorodowej, zniszczenie zapasów tej broni i jej wycofanie ze zbrojeń państw, jak również niezwłoczne zaprzestanie doświadczeń z tego rodzaju bronią. Propozycje te przewidywały także zmniejszenie wydatków na cele wojskowe, likwidację obcych baz wojskowych na terytoriach innych krajów, zredukowanie w ciągu 1957 roku o 1/3 sił zbrojnych USA, ZSRR, Anglii i Francji rozlokowanych w Niemczech, oraz znaczną re-

dukcję sił zbrojnych USA, Anglii, Francji, znajdujących się w chwili obecnej na terytoriach krajów NATO i sił zbrojnych ZSRR, znajdujących się na terytoriach krajów — uczestników Układu Warszawskiego.

Rząd radziecki zaproponował także zawarcie paktu nieagresji między krajami bloku atlantyckiego a krajami należącymi do Układu Warszawskiego.

Ponieważ rozpatrywanie w ONZ sprawy rozbrojenia nie dało konkretnych wyników, rząd radziecki zaproponował zwołanie konferencji szefów rządów ZSRR, USA, Anglii, Francji i Indii, licząc, że taka konferencja przyczyniłaby się do szybszego uregulowania rozbieżności i do osiągnięcia porozumienia w sprawie najdonioślejszego i najpilniejszego problemu obecnego czasu — problemu rozbrojenia.

Dążąc do zapoczątkowania w praktyce realizacji programu rozbrojenia i pragnąc przewycięcia impasu w tej dziedzinie, rząd ZSRR w toku wieloletnich rozmów nad sprawą rozbrojenia niejednokrotnie szedł na rękę mocarstwom zachodnim i przyjmował ich propozycje.

Odpowiedź szefów rządów trzech mocarstw na propozycje rządu radzieckiego z 17 listopada nie świadczy bynajmniej o gotowości USA do bezwzględnego osiągnięcia porozumienia co do poziomu sił zbrojnych.

Nielepiej przedstawia się także sprawa zakazu broni atomowej.

Rząd radziecki w propozycjach swych z 17 listopada wypowiedział się za kontynuowanie wysiłków w Komisji i Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia. Równocześnie rząd radziecki przedstawił zainteresowanemu rządowi swe nowe propozycje.

Jak się dowiadujemy, w kierowniczych kołach ZSRR wyraża się ubolewanie z powodu tego, że propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia i złagodzenia napięcia międzynarodowego nie zostały na ra-

zie poparte przez USA, Anglię i Francję, aczkolwiek propozycje te mogłyby stanowić dobrą podstawę rokowań. Taki stosunek do propozycji Związku Radzieckiego nie świadczy o dążeniu rządów USA, Anglii i Francji do tego, by przyczynić się do rozwiązania sprawy rozbrojenia.

Produkujemy przeliczniki elektronowe

BYDGOSZCZ (PAP)
Zespół konstruktorów pod kierownictwem inż. Kurczewskiego z Zakładów Wytórczych Sprzętu Instalacyjnego „A-4” w Bydgoszczy wyprodukował po raz pierwszy w kraju tzw. przeliczniki elektronowe — niezwykle czułe aparaty do notowania drgań fal powietrznych.

„Kania 2” — nowy samolot sportowy

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu — w oparciu o własne biuro konstrukcyjne — kończy budowę trzech prototypów samolotu treningowego S-4 „Kania 2”.

Samoloty „Kania 2” przeznaczone będą do holowania szybowców, a także do nauki pilotażu, treningu i wożenia skoczków spadochronowych.

Projektodawcą jest inżynier z mieleckiej WSK — Eugeniusz Stankiewicz.

Rzemieślnicy radzą nad usprawnieniem zaopatrzenia

WARSZAWA (PAP)
Sprawa zaopatrzenia rzemieślników w dostateczne ilości surowców i materiałów pomocniczych wywołuje wiele rozgoryczenia wśród rzemieślników. Zagadnienie to było szeroko dyskutowane na obradach dyrektorów i kierowników wydziałów ekonomicznych izb rzemieślniczych w Warszawie.

Jak wykazała dyskusja, szybki wzrost liczby warsztatów rzemieślniczych wywołał zwiększone zapotrzebowanie materiałów rzemieślniczych, wskutek czego przyznane przez Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła przydziały surowców zaspokoiły tylko drobną część zapotrzebowania. Sytuację pogarsza fakt, iż w hurtowniach często nie ma odpowiednich gatunkowo materiałów, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyroby hutnicze i artykuły elektrotechniczne. Poza tym wielu dyskutantów wskazywało na zbyt późne przydzielanie asygnat na materiały.

Wiele krytycznych uwag padło również pod adresem

Macmillan nie pojedzie do ZSRR

LONDYN (PAP)
Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało komunikat odnoszący się do pisma premiera Macmillana do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Bułganina. „Podczas wizyty przywódców radzieckich w Anglii w kwietniu ub. r. — czytamy w komunikacie — premier Eden przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w ZSRR w dogodnym momencie. 10 lipca zakomunikowano, że na podstawie obopólnej zgody wizyta wyznaczona została na maj 1957 r. 28 stycznia premier W. Brytanii przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Bułganina pismo w tej kwestii.”

W piśmie tym Macmillan stwierdza, że „wobec licznych absorbujących go zajęć nie będzie w stanie przybyć w maju z wizytą do Moskwy”. Wyraża przy tym nadzieję, że „nadejdzie czas, kiedy wizyta ta będzie pożądana z punktu widzenia międzynarodowego”.

W Waszyngtonie negocjacje...

NOWY JORK (PAP)
Zarówno rozmowy z królem Arabii Saudyjskiej Ibn Saudem, jak i negocjacje z brytyjskim ministrem obrony Sandyssem nie zostały zakończone w zaplanowanym terminie i łatwo zrozumieć, że w obu wypadkach toczyły się one nie tak gładko, jak pragnęła tego zapewne strona amerykańska. W pierwszym wypadku strona amerykańska uważa widocznie, że cena, jakiej Saud zażądał w zamian za przedłużenie koncesji na bazę w Dhahranie, jest zbyt wygórowana i targi między obu kontrahentami nie zostały doprowadzone do końca.

Niewiele widocznie udało się stronie amerykańskiej uzyskać od króla Sauda, jeśli chodzi o jakieś wyraźniejsze poparcie dla „doktryny Eisenhowera”.

Jeśli idzie o rozmowy z min. Sandyssem, to panuje tu przekonanie, iż nie doprowadzili one do jakiegokolwiek porozumienia i pozostały w sferze „wymiany poglądów”. Z drugiej strony twierdzi się, że osiągnięte porozumienie w konkretnej sprawie współpracy w zakresie pocisków zdalnie sterowanych, przy czym w kołach dziennikarskich krąży wersja, że Sandys uzyskał od USA zgodę na dostawy wszystkich elementów nieatomowych, potrzebnych do pocisków zdalnie sterowanych — to jest ich korpusów i mechanizmów — w ramach kredytów z pomocy na cele militarne.

...i przyjęcia

Amerykańskie agencje prasowe opisują wyczerpująco i barwnie obiad wydany w plątek wieczorem w Waszyngtonie przez prezydenta Eisenhowera na cześć króla Sauda. Stosując się do zwyczajów gościa arabskiego i jego swiry nie podawano napojów alkoholowych. Toasty wznoszono sokiem pomarańczowym. Niekiedy z członków delegacji arabskiej pili koczko mleko.

Amerykański kongresman Gordon:

Granica na Odrze i Nysie warunkiem zachowania pokoju

WASZYNGTON (PAP)
Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów amerykańskiego Kongresu, Thomas Gordon udzielił 31 stycznia wywiadu korespondentowi PAP, red. Kernerowi.

Rozmowa toczyła się w języku polskim, którym Gordon zupełnie dobrze włada. W czasie wywiadu Gordon, który nie ukrywał zresztą swych odmiennych zapatrywań na szereg spraw, zapytany o stosunek do granic za chodnich Polski oświadczył:

„Uważam, że obecne granice Polski — w szczególności granica na Odrze i Nysie — powinny zostać utrzymane.”

Pierwsza krajowa lecytyna

OPOLE (PAP)
W Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Tluszczonego w Brzegu ruszyła po raz pierwszy w kraju produkcja lecytyny — środka, który zwiększa wartość odżywcze niektórych lekarstw oraz różnych artykułów spożywczych. Urządzenia sprosowane z NRF i Szwecji zapewniają nowemu oddziałowi zakładów wysoką wydajność produkcyjną. Warto podkreślić, iż surowiec do tej produkcji nie nie kosztuje, bowiem lecytynę uzyskuje się z tak zwanych szlamów olejowych, które dotychczas były nie wykorzystane w zakładach.

Panorama Raclawicka — niszczyje

WROCLAW (PAP)
W piwnicach Muzeum Śląskiego we Wrocławiu niszczyje się słynna Panorama Raclawicka. Obraz ten, lekko uszkodzony w kilku miejscach, wymaga odnowienia i konserwacji.

Już od blisko roku sprawa Panoramy Raclawickiej jest we Wrocławiu tematem licznych obrad, posiedzeń, konferencji, komisji itp.

Do tej pory nie zrobiono nic, aby zabezpieczyć i udostępnić publiczności słynny obraz.

Warto przy okazji zasymalizować interesującą propozycję śląskiej gazety popołudniowej „Wieczór”. Ta propozycja umieszczenia obrazu w specjalnym pawilonie w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach.

Redakcja wyraża przekonanie, że fundusze na ten cel ofiaruje społeczeństwo Śląska i całego kraju.

Specjalność: galanteria

Szwajcaria słynie ze swych zegarków, Dania z masła i bekonów, Włochy z turystyki, „Flata” i parmezanu, my zdobywamy świat nie tylko „Mazowszem”, ale również śląskim węglem, taborem kolejowym i kilkoma innymi, równie bezkonkurencyjnymi rzeczami. W najbliższym czasie do produktów polskiej narodowej specjalizacji produkcyjnej dojdzie zapewne nowa gałąź wytwórczości, do której zaczynamy brać się zupełnie serio. Może nawet zbyt serio. Ta dziedziną jest... galanteria.

Od wielu tygodni sprawa likwidacji przerostów administracyjnych stanowi jeden z nowych problemów społecznych i ekonomicznych naszego kraju. W najbliższych dniach minister pracy i opieki społecznej otrzyma z poszczególnych ministerstw i urzędów centralnych, w których jest przeprowadzana reorganizacja — plany zwolnień pracowników administracyjnych. Akcja ta przebiegnie równoległe z usprawnianiem i u. praszaniem gospodarki etatowej w innych miastach, zwłaszcza większych. Do końca roku poszczególnie resorty „upłynnia” zapewne wiele tysięcy pracowników, dla których szeroko otwiera się dziś drogi szkolenia zawodowego i zdobywania różnych pożytecznych kwalifikacji.

Znaczna część zwalnianych z administracji — jeżeli do rzemiosła i drobnej wytwórczości, niektórzy uruchomią nawet własne warsztaty. Już teraz obserwujemy dość po wszechnie zainteresowanie reko-dzielnictwem ze strony ludzi, którzy chcą służyć krajowi i swoim własnym rodzinom, dającą namacalne efekty pracą — wykonywaną niekoniecznie przy urzędniczym biurku.

Tylko że bardzo wielu organiza-

torów tej akcji oraz bezpośrednio zainteresowanych nie dość oryginalnie pojmuje rzemiosło i drobną wytwórczość — jako jeden wielki aparat do robienia guzików, zabawek i wszelkiej galanterii.

Ministerstwo Przemysłu Drobnego i rzemiosła już od września ub. roku zaczęło szkolić część swych pracowników w nowym zawodzie. Przeszli oni w grudniu do pracowni galanterii skórzanego i produkują już teki, torebki, paski, portfele i inne skórkowe drobiazgi. W Rzeszowie, w osiedlu Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego powstał 35-osobowy zespół rzemieślniczy — który, po otrzymaniu lokalu i pożyczki, zajął się gorliwie produkcją kwiatów do karnawałowych sukien, zabawek i tym podobnych galanterijnych cacek.

— Nie jestem, bynajmniej, wrogiem galanterii, — Nie wiem jednak, czy generalny kurs na galanterię odpowiada w zupełności celowi naprawy, jaką podjęliśmy w zakresie zatrudnienia. Nie ulega wątpliwości, że najłatwiej przedstawia się na sztatetce i torebki. — Ale łatwe drogi nie zawsze bywają najlepsze... Chyba nikt, komu nie obce są sprawy gospodarcze naszego kraju, kto chciałby, abyśmy jak najszybciej wyszli z dotychczasowego impasu — nie uzna nadmiernego pedu do warsztatów galanterijnych za specjalnie zdrowy wówczas, gdy dziedzin pracy, często nawet piękniejszej i nie zawsze trudnych do opanowania — jest mnóstwo. Chodzi o to, aby w toku akcji likwidowania przerostów administracyjnych, pamiętać o tym kierownictwem zakładów pracy, działacze w radach narodowych i komisjach planowania, a wreszcie i sami przechodzący na nowe od-cinki pracy.

Karol RZEMIEŃCICKI

Usamodzielnienie zarządów weterynarii

WARSZAWA (PAP)
Usamodzielnienie służby weterynaryjnej, wyłączenie ją spod kierownictwa zarządów rolnictwa, przywrócić zawodowi lekarza weterynarii jego właściwą rangę — oto główne punkty projektu opracowanego przez komisję powołaną przed 2 miesiącami w Ministerstwie Rolnictwa dla usprawnienia organizacji służby weterynaryjnej.

Projekt przewiduje m. in. utworzenie departamentu weterynarii w Min. Rolnictwa oraz samodzielnych wojewódzkich i powiatowych zarządów weterynarii, które podlegać będą bezpośrednio prezydentom rad narodowych, a nie jak dotychczas — zarządom rolnictwa.

Służba weterynaryjna przejmie również całą działalność związaną z nadzorem sanitarnym, a więc: zarówno badania i ocenę artykułów przemysłu mięsnego, kontrolę produkcji, magazynowanie, transport jak i obrót towarowy — hurtowy i detaliczny.

Bezpłatne wyżywienie w godzinach pracy dla pracowników służby zdrowia

WARSZAWA (PAP)
Wiele sporów i nieporozumień wśród personelu placówek leczniczych zamkniętych: szpitali, sanatoriów, prewentoriów itp. wywoływała nieregulowana dotychczas sprawa odpłatności za wyżywienie. Wysokość odpłatności kształtowała się bowiem różnie w poszczególnych placówkach od 150 do 300 zł miesięcznie.

Wszystkie te sprawy reguluje obecnie specjalna instrukcja Ministerstwa Zdrowia, która wejdzie w życie 16 lutego.

Personel kuchenny, salowe, a także pracownicy (ze względu na trudne warunki pracy) będą otrzymywali w godzinach pracy pełne bezpłatne wyżywienie. Pielęgniarki oraz ci pracownicy fachowi, których pensja nie przekracza kwoty 670 zł, pokrywać będą połowę kosztów wyżywienia, wysokość których kształtować się będzie w granicach 140 zł.

Ustawa o więziennictwie — na warsztacie

(Inf. wł.)
Według otrzymanych przez nas informacji, w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się w ostatnich dniach ub. mies. wstępna dyskusja nad tezami do projektu ustawy o więziennictwie. Specjalna komisja przedstawiła 112 tez, z których szczególnie interesująca wydaje się być zasada tzw. systemu progresywnego w odbywaniu kary. Polegałaby ona na przechodzeniu więźnia co pewien czas z tzw. klasy niższej do wyższej i odwrotnie, przy czym w każdej z nich obowiązywałby odpowiedni reżim. Decydowałoby zachowanie więźnia i rezultaty pracy wychowawczej nad nim. Szereg tez poświęcono problemom związanym z pracą więźniów, odrębnemu traktowaniu więźniów śledczych itp. (a)

Komunikat komisji likwidacyjnej ZMP

WARSZAWA (PAP)
W związku z uchwałą plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej o rozwiązaniu organizacji, główna komisja likwidacyjna ZMP (Warszawa, ul. Smolna nr 40), wzywa wszystkich wierzących w kraju do zgłoszenia swoich popartych odpowiednimi dowodami roszczeń pieniężnych. Roszczenia zgłaszać należy do wojewódzkich komisji likwidacyjnych ZMP w terminie do 28 lutego br.

Odwieczne ziemie polskie — Ziemię Odzyskaną — są obecnie zamieszkałe i zagospodarowane przez miliony Polaków. Utrzymanie tej granicy uważam za żywotny warunek zachowania pokoju w Europie i trwałego pokoju na całym świecie.”

Gordon opowiedział się za rozszerzeniem polsko-amerykańskiej wymiany handlowej, zwłaszcza zaś za sprzedażą Polsce amerykańskich maszyn rolniczych i niektórych maszyn dla przemysłu, ażeby w ten sposób przyczynić się do poprawy sytuacji ekonomicznej w Polsce.

„Opowiadam się również za jak najszerszą wymianą kulturalną — oświadczył dalej amerykański kongresman. — Sądzę, że między innymi powinniśmy doprowadzić do wymiany studentów, pożądana jest również wymiana delegacji kulturalnych.

Cieszy mnie wolność religii, jaka panuje obecnie w Polsce, oraz wolność słowa. Wrazem wolności, jaką posiada rzeczywistość naród polski, są niedawne wybory.”

Na pytanie, czy był w Polsce, Gordon odpowiedział: „Byłem w Polsce dwukrotnie — w r. 1945 i 1947. Poznałem wówczas między innymi pana Gomułkę. Chętnie przyjechałbym po raz trzeci... jeżeli otrzymam wizę”. Dodał on, że nadal pracować będzie nad polepszeniem stosunków polsko-amerykańskich.

Praktyczniejsze i oszczędniejsze nowe kombinony lotnicze

WARSZAWA (PAP)
Dowództwo wojsk lotniczych opracowało ostatnio projekty nowych kombinonów dla pilotów i personelu technicznego. Zostaną one poddane próbom praktycznym i po stwierdzeniu ich przydatności wprowadzone do jednostek lotniczych. Przy projektowaniu tych ubiorów udało się pogodzić wysoką wartość użytkową ze względami oszczędnościowymi.

Dla pilotów samolotów odrzutowych przygotowano nowe futrzane kombinony. Wyprodukowano już pierwszą partię tych kombinonów, o których wkrótce wyrażą swą opinię nasi piloci myśliwcy.

Przeciwko nominacji Speidla

LONDYN (PAP)
Były brytyjski minister obrony Shinwell zażądał w czwartek w Izbie Gmin, aby odwołać ostateczne zatwierdzenie Speidla na stanowisko dowódcy naczelnego sił zbrojnych NATO w Europie środkowej, dopóki nie zostanie rozpatrzone wniosek parlamentarzystów w tej sprawie, zgłoszony niedawno przez grupę deputowanych laburzystowskich. Lord strażnik tajnej pieczęci Butler wypowiedział się w imieniu rządu przeciwko wnioskowi Shinwella.

1145 km. na godzinę

Przed paru dniami bombowiec odrzutowy US-Armey B-47 przeleciał nad terytorium USA (od morza do morza) w ciągu 3 godz. 47 min. (1145 km/godz.). Lot odbywał się na wysokości 12.000 m przy temperaturze minus sześćdziesiąt siedem stopni. Warto dodać, że przed dwoma laty amerykański myśliwiec przeleciał tę trasę w tym samym czasie. (a)

Na Targi Lipskie

Państw. Fabryka „Aspekt” w Dreźnie przygotowuje na Targi Lipskie między innymi „Adjutar” — aparat do powiększania negatywów formatu 24x24 mm do 4x4 cm, aparat „Gucki” do oglądania negatywów rozmiarów 6x6 cm, powiększalniki „Manuffo II”, rzutnik „Epilux” itd.

Na zdjęciu: Margot Citz wmontowuje obiektyw do aparatu „Epilux”.

Fot. — CAF

„Czy się robi, czy się leży...”

(Ciąg dalszy ze str. 3)

kontrolę w zakładach pracy i uczciwość obrachunków z wykonanych zadań przed społeczeństwem.

W tych warunkach także stosunki produkcji między ludźmi zakładu pracy zostały spażone. Braki centralnego zarządzania produkcją uzupełniano brakami własnego niedbalstwa, kryjąc je pod szyldem obiektywnych trudności, a nawet czerpiąc z tego tytułu osobiste korzyści. Rodziła się aspołeczna postawa pracy, określona nonszalanckim dwuwierszem: „Czy się robi, czy się leży — 1500 się należy”. Pod płaszczykiem „niesprawiedliwości zarządzeń” przemycano „buble”, brakerobstwo stwarzając ciche porozumienie między pracownikami produkcyjnymi, a pracownikami administracyjnymi, którzy w coraz szerszym zakresie korzystając z braku kontroli i odpowiedniej atmosfery — stosowali „długi odówek”, „lipne sprawozdania” i inne „sufitowe” metody pracy. Do tego dodać należy „bodźce materialne” ustalające premie od ilości wbudowanego materiału (w myśl dewizy: „im drożej tym lepiej”), od obniżki kosztów (stosunku do odpowiednio skalowanego planu), od przerebowania finansowego (odpowiednio przefakturowanego), a otrzymamy co prawda niekompletny, ale za to wystarczająco smutny obraz stosunków produkcji w niektórych zakładach pracy, u podstaw ich leżały m. in. nonsensy systemu płac.

Skoro plan narzucony odgórnie, to i ryzyko produkcji spada na „górze”; skoro bodźce materialne działają przeciwko obniżce kosztów — to i ochrona mienia społecznego staje się nieporozumieniem, wykazującym oszczędności tysięcy złotych przy stratach milionów.

Z tego wszystkiego pozostają najbardziej konkretna odpowiedzialność materialna społeczeństwa, które zapłaciło za system gospodarowania obniżką stopy życiowej.

W tych warunkach prawna społeczna własność środków produkcji nie odpowiadała w pełni społecznym stosunkom produkcji, gdyż spażone zostały należnościami kapitałistycznych spekulacji i biurokratycznej drętwy.

Tych kilka uwag może ułatwić patrzenie bez różowych okularów na otaczającą nas rzeczywistość i pozwoliła ucieciwym ludziom w zakładach pracy podjąć dzieło naprawy o społeczną treść pracy, realizując program poprawy bytu i likwidacji wyzysku.

D. BALASIEWICZ.



„GŁOS” się nie pomylił! „Metalowcy” będą wytwarzać: telewizory, helikoptery i tramwaje

„Produkcję tramwajów na szynach rozpoczynamy już w II kwartale br. Także w marcu lub kwietniu wejdzie na taśmę samochód osobowy, sterowany. Nasza pracownia technologiczna i prototypowa mają obecnie na warsztacie telewizor, helikopter i kolektor elektryczny. W tej chwili „leci” w produkcji większa seria Syren”.

Nie, nie! Nie trzeba przecierać oczu ani posadzać „Głosu”, że omyłkowo zamieścił wyjątek z raportu o zakładach Forda. „Zisa” czy Siemens. Rzecz dzieje się w Polsce i to na dołkach w Poznaniu.

???

Mowa tu bowiem o zabawkach. Produkcją ich zajmuje się Spółdzielnia Pracy „Metalowców” w Poznaniu.

W salach produkcyjnych przy ul. Mostowej w pracowni przy montażu wspomnianych Syren-saniterek. Obok w prototypowni można zobaczyć już pierwszy tramwaj (na zdjęciu u dołu). Po ruszaniu miniaturowym motorkiem będzie czerpał energię z drutów sieci napowietrznej. Model samochodu (luksusowy kabriolet) napędza prąd z baterii kieszonkowej, a helikopter najautentyczniej lata aż pod sufit, za pomocą mechanizmu poruszającego ręką człowieka. Siłę napędową przenosi wężycz-spirala. Telewizor daje doskonały obraz. Szkoda, że nie polegający na odbiorze z eteru.

Wszystkie zabawki są produkowane z tworzyw sztucznych. Zapowiada się, że będą pierwszorzędną jakością.

„Gwarancja solidnego i estetycznego wykonania jest wysoka technika, na jakiej się operujemy — mówi prezes Spółdzielni Marian Rakowski. Przygotowanie produkcji nowej zabawki kosztuje ok. 200 tys. złotych. Wytwarzanie więc opłaca się tylko w wielkich seriach. A duży zysk może nam zapewnić wyłącznie solidność i oryginalność produktu”.

Spółdzielnia ma zamiar po woli przestawić się wyłącznie na produkcję zabawek zmechanizowanych. To trudna w naszych warunkach sztuka. Wypada więc życzyć jej powodzenia na tej „nieodświeżonej” drodze.

Którędy droga odnowy sportu?

Odnowa życia sportowego stała się naczelnym zadaniem wielu związków i klubów w Wielkopolsce. Reaktywuje się dawne związki okręgowe i zasłużone, o starych tradycjach kluby, którym przeważnie przywraca się stare nazwy.

Bardziej niecierpliwi już dawno powrócili do starych nazw, inni z większą rozwagą i rozeznaniami przystępują do tej akcji. Chodzi przecież o to, by wszelkie zaprojektowane założenia i plany okazały się jak najbardziej celowe i pozytywne. Jako pierwszą powróciła do starej nazwy i działalności klubowej poznańska Warta. Kolejarze usamodzielnili się przyjmując nazwę „Lech”; Gwardia po fuzji z kołem przy FMZ przyjęła nazwę „Olimpia”.

Szeregi Olimpii doznać mają jeszcze dalszego wzmocnienia, gdyż akces do niej zadeklarowały już i koła. Ponadto w Poznaniu powrócili do dawnych nazw między innymi: Jacht Klub Wielkopolski, Towarzystwo Wioślarzy Polonia, Tryton, KW 04, Motoklub Unia, KS Czarni itd.

Obserwując reaktywację klubów trzeba stwierdzić, że jest ona mało przygotowana. W okresie tworzenia przed kilku laty zrzeszeń i kół nastąpiło faktycznie rozdrobnienie ruchu sportowego. Dlatego też dążenie sportowców winno pójść przede wszystkim w kierunku łączenia się w silne o jak najszerszym zapleczy klubów. Przyczyni się to do większych oszczędności rozbudowy życia sportowego, wspólnego korzystania z obiektów, trenerów, itp.

(tp)

Z DR. WEINERTEM — PRÓBA ROZMOWY

A oto rezultaty mojego pisanie: we wrześniu ub. r. nadeszło pismo z Zarządu Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Ministerstwie Zdrowia (b. ładna nazwa). Zwiększy dokument poważnie ustosunkowywał się do drukowanych w „Głosie” artykułów; jak wynikało z treści odpowiedzi Ministerstwo zaniepokojone było od pewnego czasu sytuacją panującą w pediatrycznej otwartej służbie zdrowia woj. poznańskiego, zwłaszcza zmniejszeniem się liczby poradni i nieodpowiednim rozmieszczeniem specjalistów.

Z najbardziej (chyba?) zainteresowanych ośrodków nie nadchodziły żadne wieści. Wreszcie 14 ub. m. otrzymaliśmy kopię pewnego pisma, skierowanego do Ministerstwa Zdrowia. Autorem owego dokumentu był dr Weinert, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu. Na marginesie tejeż właśnie, nadesłanej nam uprzejmie, odbitki — przypadło mi w udziale skreślenie paru słów.

*

Panie Doktorze Weinert! Zapewne Pan nie przypomina mnie sobie (choć raz w obecnym odbyliśmy dłuższą rozmowę). Nie sądzę jednak aby okoliczność ta mieć mogła jakieś znaczenie. Jeśli idzie o mnie — znam Pana jako długoletniego kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, człowieka związanego mocno ze sprawami lecznictwa naszego województwa. Prawdę mówiąc, dlatego właśnie zdecydowałem się na tę rozmowę z Panem w „Głosie”.

Można było bowiem wybrać drugie wyjście: ponieważ Pan, Doktorze, nie zajął wobec nas stanowiska w związku z naszą krytyką; w piśmie swym zaś (do Ministerstwa) podjął Pan jedynie cztery spośród dwudziestu poruszonych w naszych artykułach problemów — upoważniało to nas do przedstawienia materiału faktycznego np. przewodniczącemu Prezydium WRN, Fr. Szczerbalowi, z prośbą o wypowiedzenie się — co sądzi o respektowaniu przez odpowiedzialnych pracowników Prezydium uchwały... tegoż Prezydium, dotyczącej reagowania na krytykę prasową i jak odpowiedzialny pracownik Prezydium WRN ustosunkowuje się do problematyki, która — z racji zajmowanego stanowiska — powinna być dlań raczej interesująca.

Ale odłożmy na stronę tego rodzaju rozważania. Zespołowi redakcyjnemu naszego pisma, a tym samym osobiście i mnie, zawsze zależało na sprawie, a nie na formalno-ambicjonalnych utyśnieniach. I dlatego właśnie, dla dobra sprawy — postanowiłem podjąć próbę jedyną jeszcze z Panem, Panie Doktorze, rozmowy. Po prostu próbuję przekonać Pana, że opieka zdrowotna nad dziećmi jest problemem pierwszorzędnym w lecznictwie wagi. Że sprawa ta interesuje każdą niemal rodzinę w Poznaniu i w Wielkopolsce. I z tym, Panie Doktorze, należałoby się liczyć.

Pozwoli Pan, że obecnie przejdę do szczegółów, których ilość, aby nie znużyć Pana zbyt nio, postaram się ograniczyć do minimum.

Na wstępie moich artykułów, o których była mowa, dopuściłem się stwierdzenia, że odsetek zgonów wśród dzieci ma-

kiej i Miejskiej Komisji Zdrowia sprawami otwartego lecznictwa pediatrycznego, poradni pediatrycznych bez... pediatrów, nie obsadzonych etatów w Oddz. Ochr. Macierz. i Zdr. Dziecka w Wydz. Zdrowia PWRN, nieludsko formalnej „rejonizacji”, obowiązującej dzieci w Poznaniu, systematycznego łamania przez prezydium zarządzenia o konieczności przeznaczania na lecznictwo dziecięce 1/3 sum otrzymanych na lecznictwo itd.

Natomiast, Panie Doktorze, poświęcił Pan swoje wyjaśnienie (w którym — być może, nie orientując się w panujących u Was zwyczajach — stawia Pan znak równania pomiędzy sobą i Prezydium WRN) czterem wybranym zagadnieniom:

informuje Pan w nim, że 1 marca stanowisko kierownika Oddz. Ochr. Macierz. i Zdr. Dziecka przy Wydz. Zdr. PWRN (co za nazwa!) zostanie obsadzone;

informuje Pan (przytaczając opinię dr. Stabrowskiego, wojewódzkiego konsultanta dla spraw pediatry), iż w 1957 roku do każdego z powiatowych miast Wielkopolski skierowanizostaną lekarze-specjaliści;

informuje Pan, że w Poznaniu pracuje 83 pediatrów, a poza nim, w województwie — dwudziestu;

stwierdza Pan, że „ciągle poruszanie sprawy zlikwidowanej poradni dziecięcej przy ul. Gwardii Ludowej w Poznaniu powinno być już nieaktualne, wobec tego, że winni likwidacji tej poradni zostali zwolnieni”.

Szanowny Panie Doktorze, przyzna Pan, że niezbyt wiele z Pańskiego pisma można się dowiedzieć. Związczą, gdy dodam, że (inf. druga) rozmieszczenie pediatrów w Wielkopolsce jest dobrze znane i uznane za nieprawidłowe (o czym nie wspomniał Pan ani słowem)... oraz gdy uprzedzimy sobie, że wkraczamy w trzynasty rok po wywołaniu, a Pan uważa za osiągnięcie możliwość obsadzenia ważnego etatu z dniem 1 marca roku 1957.

Co do przychodni przy ul. Gwardii Ludowej, to pogląd Pański da się obrazowo przedstawić mniej więcej tak: „X i Y zepsuli zegar, ale X i Y już przenieśli się gdzie indziej. To koniec — o naprawie zegara nawet i mówić nie ma co.”

Mimo wszystko obstaraj przy swoim: opieka lekarska nad dzieckiem — to sprawa niezwykle doniosła. I chyba godna tego, aby Pan osobiście, Panie Doktorze, znalazł parę chwil, aby je pediatry poświęcić. Wie Pan — komisje rad są komisjami, zawsze jednak to ciała społeczne. A wydziały zdrowia, to bądź co bądź aparat organizacyjny.

Zarządzenia mamy na pewno dobre, gorzej z organizatorami i wykonawcami.

Wyrażam nadzieję, że Pan Doktor źle mnie nie zrozumie. Nie chodzi o to, kto ma „więcej” racji — Pan, czy ja. Chodzi o dzieci i spokój ich, jakże często zniekanych, rodzin. Bo opieka pediatryczna jest u nas kiepska. A jeśli porównywać z zagranicą, to nawet —... no, bardzo kiepska. A co gorsza, właśnie z powodu organizacyjnej indolencji mało się w tej materii zmienia.

Dlatego sądzę, że sprawą lecznictwa otwartego — dziecięcego (później konieczne i zamkniętego, szpitalnego!) należałoby poświęcić choćby jeden z punktów sesji poznańskiej albo Wojewódzkiej Rady Narodowej, zainteresować w tym kierunku komisje zdrowia, albo nawet zaprosić do wspaniałego w rozwoju wspaniałego trudnego problemu nowowyzbranych posłów.

Z głębokim poważaniem
Piotr ŻYCKI
(ojciec dzieciom)

P. S. Do P. Z.-cy Przewodniczącemu Prezydium WRN w Poznaniu — Zygmunta Wolniewicza.

Szanowny Panie Przewodniczący! Bardzo ucieszyło nas Pańskie pismo, wiążące się z omawianą wyżej sprawą, nadesłane w sierpniu ub. roku (28-go), w którym — stwierdziwszy, że artykuły nasze zawierają wiele cennego materiału — zapowiadał Pan nadesłanie szerszego wyjaśnienia. Cierpliwie czekamy.

Wyrazy poważania
P. Z.

W dalszym ciągu pierwszego z artykułów zastanawiałem się nad tym, jak powinien pracować przychodnie dla dzieci zdrowych i chorych (zgodnie z rozporządzeniami, zawartymi w Dz. Urz. Min. Zdr.) i jak one na naszym terenie faktycznie pracują. Pokażne różnice między teorią a praktyką, naszkicowane następnie zasadnicze braki w urządzeniu poradni i żenujące ich wyposażenie, poparte licznymi przykładami — nie wydały się Panu, jak mam prawo wnosić ze wspomnianego pisma Pana Doktora, na tyle ważne, aby zaprzętać sobie nimi uwagę.

Zapewne z tych samych przyczyn nie podjął Pan polemiki z faktami, zawartymi w artykułach, a dotyczącymi: likwidacji poradni na terenie województwa, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

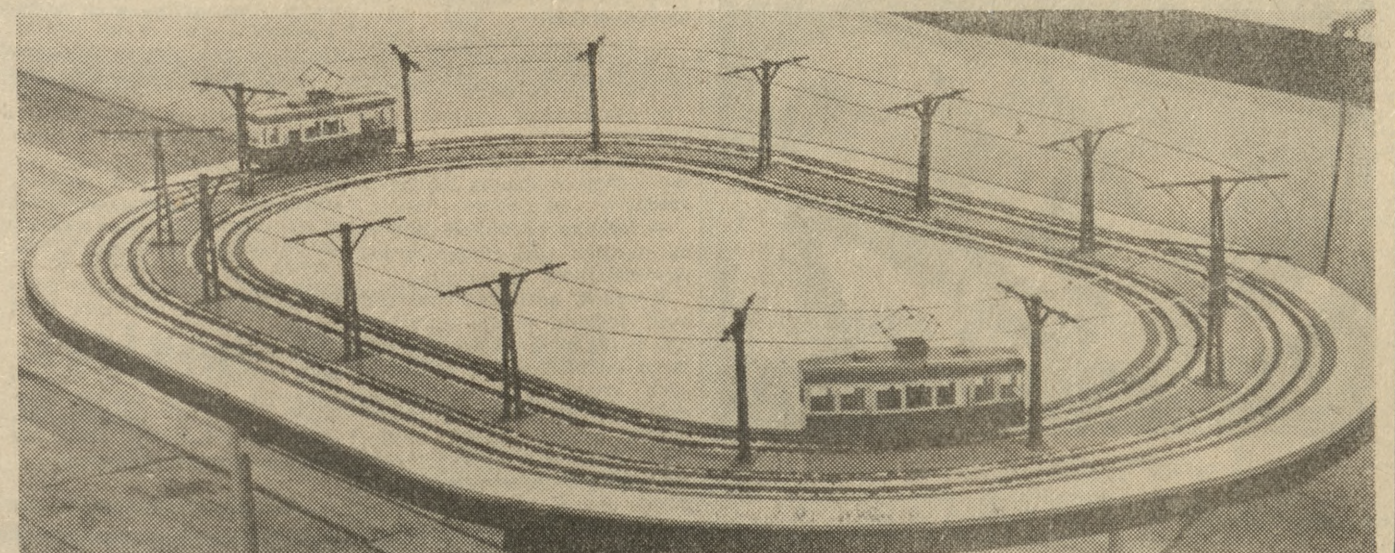
kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-

kiego Wydziału Zdrowia, braku zainteresowania ze strony Wojewódz-



Uzasadniona ostrożność

W ostatnim dniu stycznia Rada Ministrów uchwała przedstawiony przez Komisję Planowania projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1957. Według zapowiedzi, plan będzie przedstawiony Sejmowi na najbliższej sesji do ustawowego zatwierdzenia. Nie uprzedzając zmian, jakich — zgodnie ze swymi uprawnieniami konstytucyjnymi — może dokonać nasz parlament, trzeba o tym planie powiedzieć obecnie, że jest on opracowany z logiczną w naszych warunkach i uzasadnioną ekonomicznie ostrożnością. Wskaźniki i założenia planowe nie są wykrępowane ponad miarę i możliwości naszego potencjału gospodarczego.

Z drugiej strony — pozostawienie w planie dużego luzu, daje pole do popisu i wykazania inicjatywy przez załogi poszczególnych fabryk, daje możliwość znacznego przekroczenia w niektórych działach planowanych wskaźników. Przypuszczalnie należy, że na przykład przewidywany wzrost produkcji przemysłu chemicznego o 14 proc. może być przekroczony z uwagi na perspektywę rozwoju tegoż przemysłu. Bo jeżeli wskaźnik został oparty na obecnie istniejących podstawach, to w ciągu roku ujawnią się zapewne dodatki rezerwy, w czym załogi fabryk są bezpośrednio zainteresowane. To samo dotyczy rzemiosła i drobnego przemysłu, które to gałęzie naszej gospodarki rozwijają dopiero od trzech tygodni skrzydła do lotu.

Wzrost produkcji wymienionych działów łącznie z przemysłem maszynowym przyczyni się do przekroczenia planów produkcyjnych w rolnictwie. Jest to po prostu koniecznością chwili, że względu na trudności naszego bilansu płatniczego z zagranicą, co wymaga od nas bezwzględnie ograniczenia importu produktów spożywczych pochodzenia rolniczego.

Czy rolnictwo posiada warunki do przekroczenia swoich planowanych zadań? Sądzić należy, że tak. Przecież i tu wskaźniki zostały ustalone ze szczególną ostrożnością. Wzięto bowiem pod uwagę nie wystarczające — jak wiadomo — zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne. Dlatego wzrost produkcji roślinnej przewiduje się jedynie o 3,5 proc., a więc o wiele, wiele mniej niż w latach wysoce napiętych planów, których nie zrealizowaliśmy żadnego roku. Planisci ocenili również bardzo realnie sytuację hodowlaną w kraju, ustalając wzrost produkcji zwierzęcej o 3,3 proc., w tym mięsa o 2,7 proc. i mleka o 3,5 proc.

Trudno nam przesądzać sprawę w odniesieniu do całego kraju. Patrząc jednak na te cyfry z pozycji rolnictwa wielkopolskiego można się śmiało pokusić o przypuszczenie znacznego ich przekroczenia. Ze względu choćby na fakt, że nastąpiła już nieznaczna poprawa, ale poprawa w zakresie dostaw pasz treściwych i posiadania przez rolników jakichś takich zasobów pasz objętościowych.

Do przekroczenia planów przez rolnictwo przyczyni się też niewątpliwie ogólna atmosfera polityczna na wsi po VIII Plenum i po wyborach, oraz wzrost zaufania do ziemi. O tym wroście świadczą zainteresowanie, z jakim chłopcy poszukują użytków rolnych. W powiecie kaliskim na przykład w ciągu trzech ostatnich tygodni, rozdysponowano wszystkie grunta pozostające w dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi, wydzierżawiając je rolnikom na 8-10-letnie okresy. A więc te dwa główne czynniki łącznie z długoletnimi (a nie, jak dotychczas, z rocznymi lub najwyżej dwuletnimi) terminami dzierżaw, pociągają za sobą lepszą uprawę ziemi, a w związku z tym przyniosą wyższe efekty w plonach. Zaufanie do ziemi wzrosło zaś dzięki konkretnym perspektywom opłacalności produkcji rolnej, wskutek zwolnienia gospodarstw do 2 ha z obowiązku dostaw i obniżenia tycyżu dostaw dla pozostałych oraz podniesienia ceny na zboże. Oblicza się, że dzięki temu wieś zyska rocznie w skali krajowej około 3 miliardy zł dochodu więcej niż w latach poprzednich.

Jeżeli wszystko podsumujemy i dodamy zapowiedziane, i już częściowo realizowane, zwiększenie dostaw środków produkcji dla rolnictwa, to wysunięta teza o realności przekroczenia projektowanych wskaźników produkcyjnych przez wieś, a przynajmniej przez wieś wielkopolską, jest — naszym zdaniem — więcej niż pewna. O ile warunki klimatyczne będą jako tako sprzyjające, bo, niestety, od tego jeszcze dużo zależy. K. J.

Wyprawa po złote runo⁽²⁾

Inicjatywa szuka ujścia

Opowiadano mi w Międzychodzie taką historię. Niedawno kilku ludzi starają się o uruchomienie prywatnych piekarni. Jeden z nich, piekarz, właściciel domu, w którym jest sklep i piekarnia (nieczynna) najbliższy był celu. Bo i kwalifikacje są, i lokal jest. Przeciw tym próbom gwałtownie wystąpiła miejscowa spółdzielnia koncentrująca w swoich rękach m. in. również całą produkcję i dystrybucję pieczywa. Stwierdziła katogorycznie, że owego sklepu oddać nie może, gdyż sprzedaje w nim bułki, a nieczynną piekarnię musi mieć w rezerwie!

Na wypadek awarii piekarni czynnej, Prezydium spokojnie tłumaczyło, że opodał istnieje nie wykorzystany w pełni sklep spożywczy, w którym można by utworzyć dział z pieczywem, że szkoda by piekarnia stała nieczynna, że więc są możliwości zwrócenia lokali właścicielowi.

Na próżno. Spółdzielnia stanęła twardo na swoim stanowisku i... wygrała. Prywatnej piekarni na razie nie będzie. Charakterystyczne jednak, że w ciągu tylko kilku dni, gdy decyzja wisiała na włosku, w Międzychodzie pojawił się chleb tak dobry, jakiego nie jadano tam od lat. Potem zapadła decyzja negatywna i chleb znowu zamienił się w lepka, prawie niejadalną glinę. Oto jak sam cień konkurencji potrafił już zmobilizować spółdzielczych piekarzy.

Ale tak właśnie jest w tych wszystkich miasteczkach i miastach, gdzie jakaś spółdzielnia spożywcza lub GS opanowała cały miejscowy handel i stała się wszechwładnym monopolistą w powiatowym wydaniu, niczym i z nikąd nie zagrożonym. Odpadła potrzeba nowości, starań, ulepszeń, zabiegania o klienta, dogadzania jego gustom i spełniania życzeń. Klient i tak musi i przyjąć, bo wyboru nie ma.

Tak oto wygląda ta sytuacja w praktyce.

Reprezentacyjna restauracja w centrum Międzychodu, w rynku. Kelnerka podaje kielbasę na gorąco i bułeczki. Pytamy: — Można dostać jakąś przyprawę, chrzan albo musztardę?

— Niestety, zabrakło... — Przecież musztardę macie w każdym sklepie ile zażądacie. Kelnerka wzrusza ramionami i uśmiecha się rozbrajająco: U nich nie ma.

Cóż, dojdziemy może jeszcze do tego, że będziemy sami biegać z restauracji do sklepu, albo też nosić w teczkę podręczną spizarenkę z przyprawami. W tym obezwładniającym klimacie, w tym lepkiem błocie abnegacji, w którym tonie inicjatywa i pomysłowość — wszystko jest możliwe. Tak, ten chleb — glina jest jakiś symboliczny. Jak wyleźć z tego grzewawiska, które trzyma za nogi ludzką przedsiębiorczość?

Ostatnie miesiące w naszym kraju pokazały, iż inicjatywa ludzka nie została ostatecznie dobita.

I to nie tylko inicjatywa w wydaniu prywatnym, lecz i ta społeczna, państwowa. Trudno jej jeszcze rozwinąć skrzydła, odradza się w bólach, bo domokrosi monopolisci mocno okopali swoje pozycje, ale przecież się odradza.

W dniu naszego pobytu w Międzychodzie bawili tam równie przedstawiciele Zarządu Przemysłu Zabawkarskiego z Łodzi. Szukali pomieszczenia o powierzchni ok. 2500 m² dla uruchomienia większej wytwórni zabawek na eksport. Okazało się, że lokal jest, albo — gwoli prawdy — wkrótce będzie. Kończy się bowiem budowę nowego POM-u, więc dotychczasowe warsztaty TOR można będzie na te cele przeznaczyć. Ponieważ zainteresowani przedsiębiorcy mają potrzebne urządzenia i kredyty, a na miejscu jest lokal i załoga (powiększona by ją z 80 na 300 ludzi) więc to przedsięwzięcie chyba jeszcze w tym półroczu zostanie zrealizowane.

Władzom powiatu bardzo się ta sprawa uśmiecha, gdyż poza węglem brunatnym — jedywym, czekającym na eksploatację, bogactwem powiatu — podstępowym problemem jest wymyślenie terenu.

Przecież oprócz Zakładów

Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Huty Szkła i dwu cegielni nie ma na dobrą sprawę w całym powiecie żadnego godnego uwagi zakładu przemysłowego.

Nic więc dziwnego, że i inni przedsiębiorcy, z poznańskich Zakładów Produkcji Materiałów Budowlanych spotkali się w Międzychodzie z łaskawym przyjęciem władz.

Zamierzają uruchomić kombinat wyrobów cementowych dla budownictwa indywidualnego i blokowego, od drobnej galanterii cementowej do wielkich prefabrykatów.

Zwiru jest w okolicy w bród. „Możemy nim zasypać Warszawę” — mówią w Prezydium PRN. I, trzeba dodać, są to dobre żwiry. A więc w żwiru ni znalazłoby zatrudnienie około 150 ludzi, przynajmniej tyle samo przyjęłaby wytwórnia prefabrykatów.

Podkreślam sprawy zatrudnienia, bo w Międzychodzie wobec kończących się prac przy budowie POM oraz mostu, zagadnienie bezrobocia staje przed społeczeństwem jako zupełnie realna groźba.

Jest właściwie i pomieszczenie na ową fabrykę wyrobów cementowych. Na miejscu cegielni Niemcy zdążyli wykończyć dwie duże hale, jako zaczątek fabryki zbrojeniowej. Hale okupują w tej chwili Państwowe Zakłady Zbożowe, które ulokowały tam magazyny i suszarnię zboża i ani myślą ustąpić pola. Ale tuż obok znajduje się duży obiekt po dawnym młynie, który z powodzeniem powinien PZZ-om do ich potrzeb wystarczyć.

Zresztą przewidziana reorganizacja skupu artykułów rolnych (więcej zboża będzie magazynowane w samych PGR-ach) czyni obawy PZZ-ów płonnymi. Być może więc i ta sprawa znajdzie niedługo pozytywne rozwiązanie.

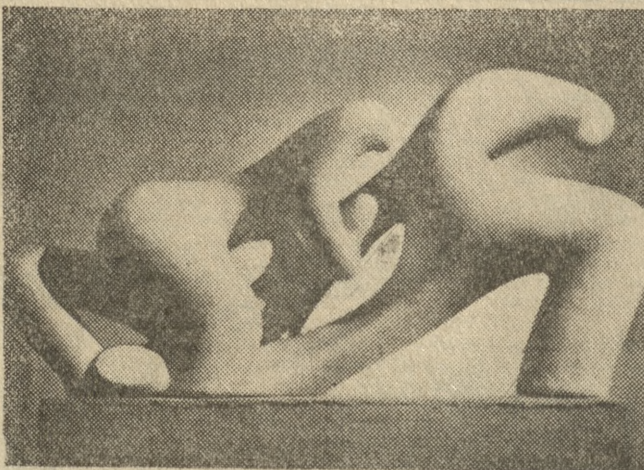
Podobnie jak projekt poważnej reorganizacji rybołówstwa, który ostatnio przesłano do rozpatrzenia i akceptacji Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Miejscowe czynniki spodziewają się — w wypadku zody WKPG — osiągnięcia z tego duży korzyści.

Dla całości obrazu trzeba by także napisać jeszcze o miejscowej mleczarni, która ostatnio — po zniesieniu obowiązkowych dostaw — skupuje znacznie więcej mleka. Pracuje już komitet organizacyjny dla uspołecznienia tego zakładu, co niewątpliwie sprzyja przywróceniu zaufania chłopa do blacówki, a tym samym dalszemu jej rozwojowi.

Rozwód ciastek z biurokracją

Jak nas informuje Sekcja Piekarzy i Cukierników Cechu Rzem. Różnych w Poznaniu, Ministerstwo Handlu Wewnętrzne zniósł obowiązek wypieku pieczywa cukiernicze go według jednolitych dla całego kraju receptur. Każdy zakład może z tą chwilą piec ciastka własnego pomysłu, sto sując najróżniejsze ich rodzaje i asortymenty.

Wreszcie więc „mistrzów bitej śmietany” oswobodzono z ogromnie uciążliwego obowiązku, który w zasadzie eliminował wszelką inicjatywę i pomysłowość. Będą mogli popisywać się swymi zdolnościami! Napoleoni z „Ludowej” będą inaczej smakowały, jak te z „W-Z”.



W „Palacu Sztuki” w Krakowie otwarto wystawę sztuki nowoczesnej. Wśród wystawionych prac znajduje się rzeźba Henryka Bierca pt. „Tęsknota za luźną formą”.

(CAF)

Miejscowa inicjatywa prywatna zdradza także wzmocnioną aktywność zmierzającą do uruchomienia nowych warsztatów i sklepów.

Jeśli te wszystkie zamierzenia staną się faktami — do czego niezbędna jest pomoc centrali wojewódzkiej i warszawskiej, głównie przez likwidację całego systemu hamulców — jeśli przede wszystkim ruszy eksploatacja owego szerokiego pasa pokładów węgla brunatnego, przecinającego powiat na poprzek, wówczas może się okazać, że mieszkańcy Międzychodzkiego znajdą dla siebie prawdziwe, nieklamane złote runo.

Chciałbym jednak przestrzec — jeśli wolno — przed zbyt licznym na pomoc i decyzję odgórną. Przeżywamy okres, w którym z dnia na dzień prawo decydowania w licznych kwestiach przechodzi na coraz niższe szczeble zarządzania. Prezydium MRN, Prezydium PRN w Międzychodzie — muszą się do tej nowej sytuacji dostosować i wraz z całym społeczeństwem wykaazać maksimum energii i uporu, by swoje zamierzenia zrealizować.

Powiat staje wobec nowej szansy. Wszystko wskazuje na to, że istnieje realna możliwość wydzignięcia tego zaniedbanego regionu z zastoju i gospodarczej stagnacji.

Mieczysław SKAPSKI



W Barcelonie (Hiszpania) ludność miasta solidarnie bojkotuje tramwaje i autobusy wskutek podniesienia taryfy przejazdowej na te środki lokomocji o 66 proc. Całe miasto patrolowane jest przez uzbrojoną w automaty policję.

Na zdjęciu: patrol policji na ulicach miasta.

Fot. — CAF

D. Bałasiewicz

Wbrew pozorom rozważania ekonomiczne

„Czy się robi, czy się leży — 1500 się należy”

Wielu działaczy gospodarczych utożsamiało z rozwojem socjalizmu wzrost zakresu społecznej własności środków produkcji i dlatego w praktyce „budowało socjalizm” środkami administracyjnymi. Utworzone przez nich jednostki gospodarcze, opierające formalnie swoje istnienie na społecznej własności środków produkcji, miały jednak krótki albo bardzo kosztowny dla społeczeństwa żywot.

W ramach różnych form własności — indywidualnej, akcyjnej, spółdzielczej, komunalnej, państwowej — występuje ich różna treść społeczna, to jest różny stopień zabezpieczenia interesów jednostkowych (indywidualnych) i społecznych. Praktycznie rzecz biorąc, bezpośrednimi dysponentami określonego majątku może być ograniczona ilość osób, których działalność podlega kontroli ze strony właściciela czy właścicieli. Poziom ich działalnosc zależy od tego, czy potrafią swoją wiedzę fachową i uczciwością zabezpieczyć reprezentowane przez siebie interesy. Przy niskim poziomie dysponentów majątku i braku kontroli ze strony większej ilości właścicieli, pojęcie własności staje się czepkiem bez pokrycia gdyż taka „własność” naraża swego właściciela na stratę.

Wiadomo, że właściciel małego zakładu może stosować w praktyce zasadę „Oko pańskie konia tuczy”, ale sprawa się komplikuje w miarę wzrostu zakładu i wzrostu ilości właścicieli.

Potrzeba zabezpieczenia majątku i kontroli jego rozwoju rodzi w tych warunkach księgowość i wszelkie ewidencje, tworzy rady nadzorcze spółek

akcyjnych, rady robotnicze przedsiębiorstw państwowych, zarządy i komisje rewizyjne spółdzielni itp. Tworzy się system kontroli, zabezpieczający podstawę istnienia prawa własności — substancję majątkową. Trudności ochrony majątku zwiększają się w procesie produkcji, w którym podlega on szybkim zmianom, przekształceniom, wzrostowi albo ubytkom.

Wzrost majątku zależy od treści ekonomicznej, którą włoży w prawo własności. Produkcja rodzi własności i własności w toku produkcji i wyminy koncentruje się walka o zdobycie własności. Jedni pomnażają swój majątek i dochód bez działalności produkcyjnej przy pomocy spekulacji, oszustwa czy grabieży. Inni pomnażają go uczciwą pracą. A zatem jedno jest źródło własności i dwa sposoby zachowania wyników produkcji: uczciwych za pracę i nieuczciwych z wżysku, socjalistyczny — bez wżysku i kapitalistyczny — z wżyskiem. A zatem wzrost majątku zależy od tego, w jaki sposób określona własność środków produkcji organizuje swoją działalność produkcyjną i zabezpiecza jej wyniki.

Sens ekonomiczny określonej formy własności polega na tym, że jednostka czy zespół ludzi w imię osobistych interesów podejmuje ryzyko produkcji w oparciu o przewidywanie możliwości jej zbytu, za bezpieczeń jej ciągłość kontrolując prawidłowość zużycia majątku zaangażowanego w procesie produkcji, pokrywając własnym majątkiem straty poniesione w produkcji, na którą nie ma odbiorców po ce nie zabezpieczającej pokrycie kosztów produkcji.

Stąd też można ustalić następujące grupy zagadnień przy społecznej własności środków produkcji:

— Stosunek społeczeństwa do ludzi jednego zakładu pracy (zarówno do wytwórców jak i do dysponentów majątku społecznego).

— Stosunki produkcji między ludźmi w danym zakładzie pracy.

— Ryzyko produkcji, ochrona majątku społecznego, a odpowiedzialność materialna.

Stosunek społeczeństwa do ludzi zakładu pracy wyrażony był licznymi i szczegółowymi zarządzeniami władz centralnych, krepującymi samodzielność zakładu pracy, wykluczającymi bardzo często możliwość stosowania innych metod wykonania ustalonych ogólnie zadań, wprowadzającymi formalną i drobiazgową kontrolę, świadczącą o braku

zaufania do ludzi, opartą często na niewykonanych karach i sankcjach, a nie na bodźcach ekonomicznych. Taki układ stosunków zaciążył na stylu pracy bezpośrednich wytwórców i dysponentów, zdejmując z nich odpowiedzialność za większą narzuconych decyzji gospodarczych, często niwecząc poczucie gospodarczego sensu wykonywanej pracy, formalizując sprawowaną kontrolę nad mieniem społecznym i nad jakością produkcji.

Wszystko to trzeba teraz w codziennej pracy naprawić, przywracając gospodarności, (Ciąg dalszy na str. 4)

Udoskonalona maszyna radziecka — przynosi wielkie zyski

Fachowcy obliczają, że po zastosowaniu tego rodzaju maszyn w przemyśle lnianym będzie można zaoszczędzić w całym kraju ponad 132 mln. złotych, ale faktycznie suma będzie wyższa, bo w obliczeniach nie uwzględniono jeszcze znacznej obniżki na kosztach transportu. Chodzi tutaj o radziecką maszynę do odziarniania lnu, która ostatnio znacznie udoskonalili pracownicy Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu.

Jak wykazały próby przeprowadzone ostatnio w Stęszewskich Zakładach Roszarniczych, nowa maszyna wykonuje od razu wszystkie czynności, które dotychczas przeprowadza się oddzielnie na 4 agregatach. Wykonuje je w dodatku 7-krotnie szybciej i znacznie dokładniej, gdyż podczas prób w Stęszewie otrzymano o 6 proc. mniej odpadów, a znacznie więcej ziarna. Tym samym przemysł uzyska znaczne ilości lepszego surowca i dodatkowe masy ziarna o łącznej wartości 52 mln. złotych. Dalsze 80 mln. złotych przyniesie zmniejszenie pracochłonności przy różnych operacjach oraz wyeliminowanie ręcznego rozwiązywania i zawiązywania snopków ze słomą.

Po uruchomieniu seryjnej produkcji maszyny takie mogłyby obsługiwać po kolei poszczególne wioski i odziarniać słomę na miejscu. Roszarnie otrzymywałyby więc „czystą” słomę, o mniejszym ciężarze. Nie musiałby także odsyłać plantatorom znacznych ilości nasion.

Inż. Horbulewicz i inż. Drogowski z Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych, którzy głównie przyczynili się do udoskonalenia wspomnianej maszyny, mogą być dumni z wyników swej pracy.

(L)

Przetargi i licytacje

Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gnieźnie ogłaszają przetarg na dostawę 100 tys. zamków walizkowych o wym. 65 i 75 mm, niklowanych na wysoki polysk. Oferty wraz z ceną oraz podaniem terminów dostaw prosimy kierować do G. Z. P. T. — Gniezno, ulica Tumska 3, tel. 11-13 do dnia 28 lutego 1957 r. Wzory do wglądu znajdują się w przedsiębiorstwie. G. Z. P. T. zastrzegają sobie prawo wyboru dostawcy, niezależnie od najniższej oferowanej ceny. K545

Pracownicy poszukiwani

2 kierowników gospodarstw z wykształceniem i długoletnią praktyką poszukuje się na dobre prosperujące gospodarstwa nasienne na własnym rachunku, oposażenie wg U. Z. Po zaangażowaniu zwrot kosztów podróży. Zespół PGR Komaszewo, poczta Wicko, pow. Lębork, stacja kolejowa Wrzeszcz k. Leby. K469

Kierownika budowy budynku mieszkalnego zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Wodno - Melioracyjnych w Poznaniu, ul. Towarowa 53, pok. 79. Warunki wg układu zbiorowego. K488

Inżynierów-projektantów wysokokwalifikowanych na instalację kotłowni parowych, wodokanal. i c. o., oczyszczania ścieków fabrycznych (wod.-mel.) przyjmie „Cukroprojekt” Poznań, ul. Promieniasta 89a (barak). K567

Pracownika z wyższym wykształceniem i praktyką na kierownicze stanowisko ze znajomością inwestycji i transportu zatrudni państwowe przedsiębiorstwo w Poznaniu. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2852g.

2 kontrolerów technicznych (brakarzy) na ubiwie, skóry oraz futra poszukuje zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K573

Palacza przyjmujemy zaraz. Państwowy Szpital Kliniczny nr 3 w Poznaniu, ul. Polna 33. 2678g

Cukiernika - karmelara przyjmują natychmiast Poznańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego Poznań, ul. Dąbrowskiego 79 (Wytwórnia Musztardy). K495

Projektanta na instalacje sanitarne, c. o. i wentylacje przyjmie od dnia 1. 4. 57 r. Biuro Studiów i Projektów Łączności Poznań, Kościuszki 75. K515

Inżyniera - mechanika ze znajomością maszyn ceramicznych przyjmą zaraz Wschowskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych we Wschowie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste — Wschowa, Rynek — Ratusz. K518

Palacza do kotła parowego na dobrych warunkach pracy przyjmie zaraz Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Fralnia i Farbiarnia w Poznaniu, ul. Skośna 16/17, tel. 22-74. K526

Praca

Czeladnicy krawieccy na miarową męską i damską pracę potrzebni. Poznań, Lampego 13 m. 5. 2543g

Administracja domu przy mie doręczyciel (czynny) z zamianą mieszkania. Zgłoszenia: Poznań, Grobla 6 m. 10. 2557g

Krawiec przyjmie pracę miarową w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2562g.

Pomoc domowa dochodząca do małżeństwa z dwójgim dziećmi potrzebna. Poznań, Głogowska 147 m. 5. 2575g

Potrzebna zaraz w domu krawcowa - bielniczka, za dobrym wynagrodzeniem. Poznań, Wroniecka 24. 2590g

Fryzjer męski potrzebny, póki do dyspozycji. Fischer, Poznań, Szewska 14. 2614g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej ukochanej żony, naszej troskliwej matczki, teściowej i babuni, śp. z Solarskich Czesławy Solarskiej odpowiana zostanie msza św. żałobna w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, w sobotę 9 lutego 1957 o godz. 7.30. O tym zawiadamia strapiiony mąż z dziećmi Poznań, Staszica 5/10. 3108g

Przewielebnemu Duchowniństwu Ks. Ks. Jasińskiego, A. Kałużyńskiego, Koleżankom, Kolegom przedsiębiorstwa „Ruch”, Lokatorom, Krewani i Znajomym za serdeczne dowody współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi naszej ukochanej córki, śp. Jadwidze Goryni składają tą drogą NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA rodzice z dziećmi 2073g

Dnia 2 lutego 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, najukochańsza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp. z Kryszkiewiczów Helena Weberowa Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii św. Jana Wianney na Gołębiniu. W głębokim smutku pogrążeni mąż z synami i rodziną Poznań - Solacz, Mazowiecka 21. 3051g

Dnia 31 stycznia 1957 zmarł na skutek wypadku, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany syn, ojciec, brat i dziadek, śp. Feliks Wiczorek Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 5 lutego br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne odpowiana zostanie 18 lutego br. o godz. 8 w kościele św. Krzyża. W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina Poznań, Głogowska 181b, m. 3. 3080g

Dnia 2 lutego 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, najukochańsza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp. z Kryszkiewiczów Helena Weberowa Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii św. Jana Wianney na Gołębiniu. W głębokim smutku pogrążeni mąż z synami i rodziną Poznań - Solacz, Mazowiecka 21. 3051g

Zakupię każdą ilość DRUTU pocynkowanego Ø 2,8 i 3 mm. Wytwórnia Zamków Porcelanowych do Butelek w Poznaniu, ul. Garnarska 3, właściciel Roman Kleszcz. 2873g

SPRZEDAMY samochód osobowy „FORD 8” zużyty. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2835g.

CIĄGNIK „Lanz Bulldog” nie na chodzie, plus 2 przyczepy, w tym jedną bez ogumienia sprzeda: Spółdzielnice Zrzeszenie Dworków Jednorodzinnych, Poznań, Marszałkowska 16. Oferty z zaopiniowaną ceną składać pod powyższym adresem. 2833g

Organista kwalifikowany, z praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2615g.

2 czeladników krawieckich na marynarki i spodnie przyjmie na stałą pracę — kat. I. Poznań, Matejki 67. 2534g

Nanka 1886g Tańców nowoczesnych, lu doowych wyucza: Szezurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a, parter. 1886g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze kerzują się ze zniżek kolejowych. 2625g

Tańców towarzyskich ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 2394g

Przyjmuję do tłumaczenia pisma dokumentacyjne oraz udzielam lekcji Konwersacji z francuskiego. Siłwiński, Leszno, Sobieskiego 12. 12903p

Kupno Samochody osobowe jak również samochody otrzymano od rodzica w zagranicy przez PKO kupuje za gotówkę Biuro Kupna i Sprzedaży Samochodów „Pekazet”, Warszawa-Praga, ul. Lubelska 18, tel. 948-04. K508

Włosie, szczytne, inne surowce szortkarskie kupuje: Marian Celler, wytwórnia szortek. Poznań, Zielona 5, przy placu Ber nardyńskim. 2352g

Rury piekarskie lub piec piekarski mechaniczny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12899p.

Kupię część samochodów „Kaeble” i „Faum”, przy czepny „Gotha” i podczołgowe (pośrednictwo wynagrodze). Bielski, Sosnowiec, 22 Lipca 16, tel. 624-83. 12905p

Płyty piekarskie Radeburg i glazurki do pieca piekarskiego (licówki) 6X12 lub 12X12 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12899p.

Ślubna suknie i welon kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1594g.

Kupię trzcinę do wypłatania krzesła, cynki do formowania, wyrówniarke i heblarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2598g.

Motocykl WFM 125 cm, nowy oraz maszynę szwską „Singer” sprzedam. Poznań - Osiedle Warszawskie, ul. Śłupecka 8 m. 2. 2598g

Samochód „Mercedes” V 170, czterodrzwiowy, w idealnym stanie, na dobrym ogumieniu, zapasowy silnik i różne części sprzedam. Środa Wlkp., Kościuszki 38, tel. 539. 2310g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, ojca i dziadka, śp. Bronisława Pawłowskiego odpowiana zostanie msza św. żałobna 6 lutego 1957 o godz. 8 w kościele ks. ks. Zmarłych-wstańców na Wildzie, o czym zawiadamia żona z dziećmi 2794g

Dnia 2 lutego 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, najukochańsza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp. z Kryszkiewiczów Helena Weberowa Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii św. Jana Wianney na Gołębiniu. W głębokim smutku pogrążeni mąż z synami i rodziną Poznań - Solacz, Mazowiecka 21. 3051g

Dnia 31 stycznia 1957 zmarł na skutek wypadku, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany syn, ojciec, brat i dziadek, śp. Feliks Wiczorek Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 5 lutego br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne odpowiana zostanie 18 lutego br. o godz. 8 w kościele św. Krzyża. W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina Poznań, Głogowska 181b, m. 3. 3080g

Dnia 2 lutego 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, najukochańsza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp. z Kryszkiewiczów Helena Weberowa Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii św. Jana Wianney na Gołębiniu. W głębokim smutku pogrążeni mąż z synami i rodziną Poznań - Solacz, Mazowiecka 21. 3051g

Dnia 31 stycznia 1957 zmarł na skutek wypadku, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany syn, ojciec, brat i dziadek, śp. Feliks Wiczorek Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 5 lutego br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne odpowiana zostanie 18 lutego br. o godz. 8 w kościele św. Krzyża. W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina Poznań, Głogowska 181b, m. 3. 3080g

ODLEWNIÉ ŻELIWA które mogłyby podjąć się dostawy w roku 1957 walców i wlewnic żeliwnych dla hutnictwa poszukuje CENTRALNY ZARZĄD ZAOPATRZENIA MINISTERSTWA HUTNICICTWA Materiały wsadowe zapewnione. Blizszych informacji udzieli Centralny Zarząd Zaopatrzenia Ministerstwa Hutnictwa, Katowice, ul. Armii Czerwonej 12/14. K543

Uwaga: Radiofonizujemy zakłady pracy, instytucje, szkoły itp. Przyjmujemy do konserwacji i remontów już istniejące urządzenia radiofoniczne. WOJEWÓDZKI ZARZĄD ŁĄCZNOŚCI POZNAŃ ul. Kościuszki 77, telef. 017-203, 503-33 Dysponujemy najnowszym sprzętem. Gwarantujemy rzetelną i szybką obsługę. Na życzenie wysyłamy naszego przedstawiciela celem omówienia bliższych szczegółów. K487

FARTUCHY płócienne, białe i kolorowe, pudełka tekturowe Ø 22 cm, wysok. 7 cm, aparaty tlenowe typ FSR-51, kompletne, tkaninę ubranolową, denka sosnowe Ø 29 cm do heczek, listwy korkowe we wszelkich wymiarach, różny sprzęt p.-pożarowy (drabiny przystawne, gaśnice, węże, hełmy, pasy bojowe, topory, rękawice azbestowe, ubrania azbestowe itp.), chemikalia: boraks techniczny, nadboran sodu, fosforan trójrosdan w ramach upłynięcia remanentów posiada do zbycia ZJEDNOCZENIE PRZEM. MLECZARSKIEGO w Poznaniu, Składnica Zbytu, ul. Składowa 5, telefon 48-36. K473

OGŁOSZENIA DROBNE Kij wędkarski — młuchówkę, sznurki młuchowy kupię. Poznań, Wroniecka 17 m. 4, tel. 509-14. 12900g

Opony dobre 16X800 kupię. Oferty: Krzyż Wlkp., skrytka pocztowa 1. 12901p

Ugniatarkę do ciasta z dwoma kołami kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12899p.

Kupię balans 15—20 ton. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3015g.

Samochód osobowy „Mercedes V 170” kupię. Oferty z podaniem ceny i stanu technicznego do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2537g.

Barak 3X4 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2549g.

Kupię pianino markowe w dobrym stanie. Poznań, tel. 649-89. 2560g

Rury 1,5—2 cal, drut 3 mm kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2563g.

File kolorowy, biały, czarny, różnych wielkości i grubości oraz wszelkie od pały filcowe kupię. Poznań, ul. Różana 14 m. 2. 2583g

Kupię korek portugalski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2589g.

Ślubna suknie i welon kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1594g.

Kupię trzcinę do wypłatania krzesła, cynki do formowania, wyrówniarke i heblarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2598g.

Motocykl WFM 125 cm, nowy oraz maszynę szwską „Singer” sprzedam. Poznań - Osiedle Warszawskie, ul. Śłupecka 8 m. 2. 2598g

Samochód „Mercedes” V 170, czterodrzwiowy, w idealnym stanie, na dobrym ogumieniu, zapasowy silnik i różne części sprzedam. Środa Wlkp., Kościuszki 38, tel. 539. 2310g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, ojca i dziadka, śp. Bronisława Pawłowskiego odpowiana zostanie msza św. żałobna 6 lutego 1957 o godz. 8 w kościele ks. ks. Zmarłych-wstańców na Wildzie, o czym zawiadamia żona z dziećmi 2794g

Dnia 2 lutego 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, najukochańsza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp. z Kryszkiewiczów Helena Weberowa Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii św. Jana Wianney na Gołębiniu. W głębokim smutku pogrążeni mąż z synami i rodziną Poznań - Solacz, Mazowiecka 21. 3051g

Dnia 31 stycznia 1957 zmarł na skutek wypadku, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany syn, ojciec, brat i dziadek, śp. Feliks Wiczorek Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 5 lutego br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne odpowiana zostanie 18 lutego br. o godz. 8 w kościele św. Krzyża. W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina Poznań, Głogowska 181b, m. 3. 3080g

Dnia 2 lutego 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, najukochańsza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp. z Kryszkiewiczów Helena Weberowa Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii św. Jana Wianney na Gołębiniu. W głębokim smutku pogrążeni mąż z synami i rodziną Poznań - Solacz, Mazowiecka 21. 3051g

UWAGA ROLNICY! Poznańskie Okręgowe Zakłady Zbożowe „PZZ” oraz Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu zawiadamiają, że wszystkie punkty skupu zboża GS i PZZ skupują nadwyżki zbóż po następujących cenach za 100 kg zboża podstawowej jakości A: żyto 240,— zł pszenica 330,— zł jęczmień browarny 275,— zł jęczmień do przetw. 240,— zł owies do przetw. 240,— zł owies na paszę 211,— zł Dostawcom zboża po cenach rynkowych przysługują prawo pierwszeństwa zakupu atrakcyjnych artykułów przemysłowych jak nawozy, cement, rowery, motorowery, motocykle — oraz inne artykuły będące na składzie GS. Szczegółowych informacji udzielają bezpośrednio punkty skupu zboża GS i PZZ. Na życzenie dostawcy, zboża przy większych partiach, punkt skupu może odebrać własnym środkiem lokomocji z miejsca wskazanego przez dostawcę. K559

WARSZTAT ślusarsko-tokarski przyjmuje do wykonania wszelkie prace tokarskie do Ø 160 mm X 450 mm dl. Części wymiarne do samochodów i obrabiarek. Nacimanie gwintów wielowchodowych i ślimaków. Poznań, Nowowiejskiego 59, w podwórzu. 2861g

Barak mieszkalny 8X12, drzewo z rozbiórki sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2550g.

Sprzedam samochód osobowy „Hannomag-Kurier”. Poznań, Rutkowskiego 35. 2561g

Sprzedam wózek dziecięcy „Warszawa”. Poznań, Chudoby 14 m. 5. 2565g

Sprzedam 2 dobre, kotne kozy. Poznań, Głogowska 75 m. 16, suterena. 2573g

Sprzedam ramy do prężenia firan oraz ściankę drewnianą. Poznań, Drużbackiej 6, w podwórzu. 2576g

Sprzedam motor „Deutz” 12 KM, na chodzie, po generalnym remoncie. Stanisław Piotrowski, Dakowy Mokre, pow. Nowy Tomisz. 2578g

Wózek głęboki dziecięcy, ładny, nowy sprzedam. Poznań, Strzałowa 7 m. 11 121g

Buty narciarskie męskie i damskie zagraniczne sprzedam. Poznań, Promieniasta 49 m. 3. 2588g

Sukienkę z jedwabiu chińskiego do komunii św. sprzedam. Poznań, Mickiewicza 20 m. 2. 2593g

Pracownia galanterii i bielizny poleca duży wybór towaru do dalszej odprzedaży. Poznań, Wroniecka 24, tel. 505-68. 2599g

Sprzedam maszynę do szycia. Poznań, Umieńskiego 5 m. 4. 2601g

Motocykl „12” 350 cm sprzedam. Poznań, Engla 26 m. 3. 2602g

Drzewo budowlane 1 1/2 m odstąpię. Poznań, Mazowiecka 17, od godz. 14—17. 2607g

Motor „Deutz” na ropę 12 KM sprzedam. Przybylak, Cegły, stacja kolej. i p-ta Daniszyn, pow. Ostrów. 2617g

Lokale Lokal handlowy, względnie na warsztat, odstąpię za pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2612g.

Zamienię pokój z kuchnią na peryeriach, na poddaszu, na mieszkanie podobne lub większe bliżej śródmieścia. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2206g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, składem w jednym domu, centrum Bydgoszczy na równorzędne centrum Poznania. E. Zwierzki, Bydgoszcz, Śniadeckich 43 m. 4. 2657g

W centrum Kalisza 2 pokoje komfortowe ze wspólną kuchnią lub bez, centralne ogrzewanie, zamienię na odpowiednią w Poznaniu lub poszukuję do remontu. Boruszczak, Kalisz, Boh. Stalingradu 15 m. 2. 12906p

POLECAMY artykuły gospodarstwa domowego: Sitka do herbaty, do zupy różnego rodzaju formy do pieczenia tarki do ziemniaków, do jarzyn kraty ogrodowe do uli itp. WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW BLASZANYCH Poznań-Górczyn, Osiedle im. Skorupki 13 CZESŁAW BOROWIAK 2742g

Zamienimy lokale użytkowe-biurowe przy ul. Czerwonej Armii o powierzchni 180 m² nadające się również na cele przemysłowe — na lokale mieszkalne, także oddzielne o łącznej powierzchni ca 190 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K540.

Nieruchomości Kupię nieruchomość. Oferty szczegółowe, wartość, kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 pod 43150. K541

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95 121g

Kamienice, wille, parcele poleca i poszukuje dla poważnych reflektantów: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 2041g

Kamienicę przy przystanku tramwajowym, solidnej budowy sprzedam. Praceł, Poznań, Szymańskiego 8. 2366g

Kamienice, domki, wille, parcele, gospodarstwa poleca — poszukuje: Praceł, Poznań, Szymańskiego 3. 2367g

Półowę domu 8-izbowego i morgę ogrodu tanio — 45 000 zł sprzedam: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 2462g

Kamienicę 2-piętrową, 2 sklepy w Lesznie 250 000 zł, połowa 125 000 zł. Dom 2-piętrowy, 20 okien frontu w Lesznie 120 000 zł, połowa 60 000 zł sprzedam: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 2461g

Domek pokój z kuchnią, łazienką, podpiwniczone, taras, garaż, pierwszorzędne, nowobudowane, półmorgowym ogrodem, opiotowane, całe wolne, przedmieście Poznania — 90 000 zł sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 2491g

Kamienice, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele oraz gospodarstwa rolne poleca — poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 2827g

Biuro matrymonialne dyskretnie kojarzy małżeństwa. Posiadamy szereg poważnych ofert. Toruń, skrytka 103. 12894p

Kawaler lat 43, średniego wzrostu, z Poznania, posiadający pasiekę z 40 ulami, szuka towarzyski życia wzrostu średniego, powyżej lat 30, ze wsi, z jednym dzieckiem mile widziana. Rozwódki wykluczone. Poważne oferty z fotografią kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12902p.

Głos Wielkopolski Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; dział łączności: 597-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: *57-76; drukarnia (nocny) — 629-52. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Raspińskiego w Poznaniu. K-18

Ostatnio zakończył się 3-miesięczny kurs kroju i szycia dla członków Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku. Bezpłatny kurs cieszył się wielkim zainteresowaniem wśród kobiet i wykazał, że tego rodzaju pomoc przynosi im wielkie korzyści.

Wkrótce zostanie uruchomiony podobny kurs gotowania i cukiernicy (kurs)

Pod koniec marca bież. roku przystąpi się w Wolsztynie do budowy bloku mieszkalnego o 20 mieszkań. Budować go będzie Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego przy ul. Świerczewskiego. W roku bieżącym budynek oddany będzie w stanie surowym, a prace wewnętrzne ukończone zostaną w roku 1958. (kjh)

We Wrszynie powstał Powiatowy Komitet Organizacyjny Związku Młodzieży Wiejskiej. W jego skład weszli działacze dawnego ruchu młodzieżowego „Wiel”, jak na przykład: Edward Dębicki z Gozdowa, R. Tomczak z Wszemborza, Kazimierz Palusz z Nekli i inni. Komitet Organizacyjny pomaga młodzieży w zakładaniu kół i przygotowuje zjazd powiatowy. (K. St.)

Prezydium MRN w Wągrowcu postanowiło przystąpić do odbudowy zniszczonego przez hitlerowców pomnika powstańców wągrowieckich. (kdw)

Życzenia które mogą być uwzględnione

W toku kampanii wyborczej, w czasie rozmów z ludnością, spotkać się można było ze stwierdzeniem, że nie wszystkie siedziby gromadzkich rad narodowych w pow. wągrowieckim są właściwie rozmieszczone. A przecież organizacje te mają ułatwiać kontakt ludności z władzą tęrenową.

Powstaje np. wątpliwość czy słuszne jest, aby Gromadzka Rada Narodowa mieściła się w Wiatrowie. Dla mieszkańców z pewnością lepiej będzie rozwiązać tę gro madę i przyłączyć np. Czeka nowo do Sienna, Wiatrowo do Prusiec, a Przysiękę do Lechlina. Albo inny przykład. Jest Gromadzka Rada Narodowa w Międzyzlesiu, ale czy jej istnienie ma uzasadnienie? Bo dla ludności korzystniej by było włączyć tę gromadę do Damasławka.

Można również zakwestionować potrzebę istnienia gromady Brzeźno Stare. Miejsce wość ta nie spełnia roli ważne go ośrodka, nie ma więc przeszkód, aby tę gromadę przyłączyć do Lęka. W rejonie Gołańczy kwestionuje się po trzeba gromady Panigródz i Grabowo. Mieszkańcy uważają, że najlepiej byłoby przyłączyć je do Gołańczy.

Przytoczone przykłady i sugestie powinny być pobudką dla Powiatowej Rady Narodowej, aby zastanowić się ponownie nad problemem organizacji gromadzkich rad narodowych. Oczywiście przy uwzględnieniu życzeń mieszkańców. (Kdw)

Teatry

KALISZ — „Madame Sans-Gêne”; ZDUŃSKA WOLA — „Grzesznicy bez winy”; MIE-DZYCHÓD — „Zołnierze królowej Madagaskaru” (Państw. Teatr z Gniezna);

W Poznaniu: OPERA: wtorek — „Cyganki”, środa i piątek — „Śpiąca królewna”, czwartek — „Borys Godunow”, sobota — „Lakmé”, niedziela — „Carmen”, poniedziałek — nieczynna; POLSKI: poniedziałek i wtorek — nieczynny, środa i czwartek — „Henryk IV”, od piątku do niedzieli — „Wieczór trzech królów”; NOWY: od wtorku do niedzieli — „Brat marnotrawny”, poniedziałek — „Zołnierze królowej Madagaskaru” (Państw. Teatr z Gniezna); OPERETKA POZNAŃSKA: od wtorku do niedzieli — „Wesoła wdówka”, poniedziałek — nieczynna; KOMEDIA MUZYCZNA: od poniedziałku do czwartku — nieczynna, od piątku do niedzieli — „Karnawałowe igraszki”; SATYRY: wtorek — „Jutro pogoda”, środa — nieczynny, od czwartku do poniedziałku — „Jutro pogoda”; LALKI I AKTORA: wtorek, sobota i niedziela — „O pieśku, co chciał być szczeniakiem” i „Jaś i Małgosia”, od środy do piątku — nieczynny.

Kina

Kalisz — WOLNOŚĆ: „Dzień bez kłamstwa”, STYLOWE:

Nie czekając na dyrektywy „z góry“

Gostyniacy słyną ze swej gospodarności i inicjatywy. Nawet władze wojewódzkie zrzadka tu zaglądną, kierując się zapewne w skrytości ducha pozytywne (czasami) maksymą — oni i tak zawsze sobie sami poradzą! I rzeczywiście, wbrew pozorom, ta metoda „wolnej ręki“ przynosi mieszkańcom powiatu gostynińskiego jak najpomyślniejsze rezultaty, zarówno w rolnictwie, przemyśle jak i pozostałych dziedzinach życia. Władze powiatowe, czując się obecnie w pełni gospodarzem swego terenu, występują z całym szeregiem rzeczowych, a praktycznych projektów. Rozmawiamy o tym z przewodniczącym Prezydium PRN Wacławem Ozminkowskim.

Najważniejszy w tej chwili dla miasta jest projekt rozbudowy szpitala powiatowego. Wprawdzie w powiecie gostynińskim są trzy szpitale, a mimo to dla chorych brak stałe odpowiedniej ilości miejsc. Rozbudowę szpitala powiatowego dokona się sposobem gospodarczym. Koszt wyniesie około 800 tys. zło-



Tak wygląda obecny szpital — przed rozbudową.

tych. Suma poważna, ale od czego głowa? Powstał ostatnio w mieście specjalny komitet społeczny, któremu przewodniczy właśnie Wacław Ozminkowski.

Zadaniem komitetu jest zabezpieczenie odpowiednich sum i sposobów wykonania

Bardziej energicznie!

Zaopatrzenie wsi w materiały budowlane ciągle jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Są trudności. Trzeba jednak z nimi walczyć. W po-wiecie wągrowieckim np. przydzielano od wielu miesięcy nie uległy zmianie. Szczególnie daje się odczuwać brak tarcicy i cegły, a także cementu. Dostawa obecna zaspokaja w tej chwili ok. 40 procent zapotrzebowania. Niewątpliwie szukać należy środków zaradczych we własnym zakresie.

Czyniono i czyni się nadal próby organizowania zespołów produkcji cegły i dachówek systemem chałupniczym. Próbowały tu pomóc Związek Samopomocy Chłopskiej i Zarząd Rolnictwa. Jak dotychczas jednak rezultaty tych prób są mierne. Czyby nie można poczynić w tym kierunku energiczniejszych starań, również przy pomocy „wojewódzkiego szczebla“? (Zet)

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

12.10 — aud. dla wsi; 12.20 — wieś tańczy i śpiewa; 12.35 — dyskusja przed mikrofonem; 13.05 — południowy koncert ży-czeń; 14 — studenci z PWSM w Sopocie przed mikrofonem, 14.20 — aud. literacka; 14.40 — dawna muz. włoska; 15.10 — sulta „Epizody”; 15.30 — muz. rozrywkowa; 16 — z zycia Zw. Radzieckiego; 16.30 — doświadczenia w akwenach — pog.; 16.40 — muz. radziecka; 17.05 — aud. dla dzieci; 17.35 — orkiestra rozrywkowa; 18 — reper-taż literacki; 18.20 — odpowia-damy słuchaczom w sprawach międzynarodowych; 18.30 — za-gadki muzyczne; 19.05 — zwi-erzenia dobrego przyjaciela, 19.20 — muz. taneczna; 20 — „Młosto Santa Cruz”, słuch.; 21.30 — polska pieśń artystyczna; 21.50 — pięć minut o wy-chowaniu; 21.55 — w literackiej kawalerii; 22.40 — melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

WRN zobowiązał się do kompletnego wyposażenia zaprojektowanych oddziałów szpitala: chirurgicznego, położniczego i pediatrycznego.

Gospodarska inicjatywa gostynińskich nie ogranicza się tylko do zebrania odpowiednich funduszy. Przede wszystkim zabezpieczono materiały budowlane. Cegła już jest — 200 tys. sztuk rozbiorowej. Nie darmo gostynińskie przedsiębiorstwo rozbiorowe działa na terenie ziem zachodnich. Resztę zakupi się z nadwyżek miejscowych cegieł. Drzewo? Prezydium PRN posiada własny las. A wapno w ilości 40 ton postara się wypalić we własnym zakresie miejscowa cukiernia.

Jak widzimy wiele można dokonać przy dobrych chęciach, odrobinie gospodarskiej przezorności i ofiarności społeczeństwa, które dla swoich chorych potrafi zdobyć się na szlachetny gest, nie czekając na dyrektywy „z góry“ i pieniądze ze skarbu państwa. Godna to najwyższej pochwały inicjatywa. Go stynińskiemu społeczeństwu ży-czymy więc jak najszybszej przemiany pozytywnej projektów w czyn, w postaci nowego budynku szpitala.

• Maria KEMPARA

Nawet najmłodsze dotrzymują kroku

Tydzień dobrej pogody du-żo znaczy dla rolnika także i w zimie. Pozwoliło to na przykład w ostatnim czasie na całkowite zakończenie omótów w kilkudziesięciu dalszych spółdzielniach produkcyjnych. Jest to rzecz niezbędna przed dokonaniem całorocznego bilansu, który sporządzono już w ponad 150 wypadkach. Z tego połowa spółdzielni produkcyjnych jest już po zebraniach sprawozdawczo-wyborczych.

Z meldunków wynika, że na ogół wysokość dniówki obrachunkowej utrzymana jest na poziomie ubiegłego roku. Odchylenia, zresztą nie wielkie, powstają w wypadku poniesionych przez spółdzielców szkód z racji wymarznienia rzepaków ozimych i plagi szkodników na burakach cukrowych.

Bywa i tak, że mimo strat jak np. w Pogorzeli—Wsi w pow. krotoszyńskim (pożar stogów jarego zboża) — osiągnęto corocznym zwyczajem wysoką dniówkę obrachunkową: 37 zł i 5 kg zboża.

Nawet najmłodsze spółdzielnie produkcyjne, gospodarzące dopiero od roku, mogą się pochwalić wcale nie-źle — jak na początek — wynikami. Np. w Zadorach

(pow. kościański) w niewielkim gospodarstwie zespo-łowym typu Ib na dniówkę przypada 17,70 zł i 12,5 kg zbo-ża oraz 34 kg ziemniaków. Podobnie i w małej spółdzielni w Korkorzynie dniówka wynosi — 7,8 zł oraz 11 kg zboża.

Z 558 spółdzielni przystępujących się do podziału do chodu dotychczas 29 podjęło ostateczne uchwały o rozwiązaniu. Oprócz wypadku występowania ze spółdzielni co raz częściej można zanoto-wać wnioski o przyjęcie w poczet członków dobrze prosperujących gospodarstw ze-społowych jak np. w Lucinach pow. Srem, Trojanowie i Wełnie pow. Oborniki.

(em-par)

Włamanie do sklepu

W nocy z dnia 27 na 28 stycznia br. włamało się do sklepu jubilejskiego w Kaliszu przy ul. Śród-miejskiej dwóch osobników. Przy-padkowo zostali oni spłoszeni. Jeden z włamywaczy ukrył się w sklepie pod papierami.

Milicja Obywatelska aresztowała młodego złodzieja, kilkakrotnie już karanego, nazwiskiem Robert Lipken, zamieszkałego w Kaliszu przy ul. Botanicznej 12, m. 1.

Telegraficznym stylem

Boks I liga

Warta — Gwardia (W-wa) 12:3; Gwardia Gdańsk — Proсна 13:7; Pogoń — Sparta Bielsko 12:3; Legia Warszawa — CWKS Bydgoszcz 8:12.

TABELA		
1. Legia W-wa	13	19 151:109
2. Gwardia Gd.	13	16 135:125
3. Proсна	13	14 125:135
4. Sparta Bielsk	13	13 151:109
5. Pogoń	13	13 125:135
6. CWKS Bydgoszcz	13	10 122:138
7. Warta	13	10 117:143
8. Gwardia W-wa	13	9 114:146

II liga: Budowlani — Stal Gd. 9:11; Stal Stalowa Wola — Gwar-dia Łódź 10:10, Skra Warszawa — Sparta Zielbice 12:8.

Konkurs zakończył się wielką niespodzianką. Wygrał go najstarszy zawodnik Karol Römmel, który jeszcze przed pierwszą wojną światową zaliczał się do najlep-szych jeźdźców świata.

Trzykrotnie brał on udział w Igrzyskach Olimpijskich, a w Amsterdampie zdobył brązowy medal. Zwycięzca wykazał zdumiewającą formę i kilkadziesiąt lat młodszy od siebie przeciwnikom dał pokazową lekcję jazdy. Warto zazna-czyć, że Römmel startował na Dżaffarze — koniu, który po raz pierwszy brał udział w zawodach.

Wyniki: L. K. Römmel — Dżaf-far (LZS Gniezno) — 86 i 3/5 sek.; 2. Różański — Don Kiszot — (LZS Niezwastów) — 89 i 4/5 sek.; 3. J. Kowalski — Calmir (LZS Siera-ków) — 90 i 1/5 sek.; 4. Matławski — Alchemik (LZS Gniezno) — 91 i 2/5 sek.; 5. Niedbalski — Gra-ciano (LZS Braniewo) — 93 i 1/5 sek.

Zapasy I liga

AZS W-wa — Legia W-wa 1:7; Górnik Mysłowice — Gwardia W-wa 4:4; Unia Swarzędz — War-ta 5:3; Stal Wrocław — Stal No-wy Bytom 4:4.

Koszykówka

Rozegrany dwudniowy błyskawiczny turniej koszykówki mę-zczyzn zakończył się zwycięstwem drużyny Lecha C przed Lechem B, Olimpią i Wartą. Startująca w pierwszym dniu drużyna AZS wy-czafała się z turnieju.

Hippika

W trzecim dniu ogólnopolskich Zimowych Zawodów Konnych w Zakopanem, przy olbrzymim zain-teresowaniu widzów odbył się kon

Ze świata

Nie przyniosły Polakom sukce-sów mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie. Najlepszy z Polaków był Magierowski. Zajął on w wyścigu na 1500 m 22 miej-sce. Skrzyptnik był 31, a Kuch — 32. Zwycięzcą Griszin (ZSRR) w czasie 2:14,8 min. przed Sziłkowem (ZSRR). Wyścig na 1000 m zakończył się zwycięstwem Johannsena (Norwegia).

Tu Poznań!

A więc nareszcie przystępuje się do wykopów pod budowę nowego kina! Gdzie? Przy ul. Gwardii Ludowej 63/38. Za pół-tora roku, bo tyle czasu przy-puszczalnie potrwa budowa ki-na na 900 miejsc, oglądać bę-dziemy pierwszy film.

5000 m:

1. Johanssen (Norwegia) — 8:15,9
2. Gonczarenko (ZSRR) — 8:16,6
3. Broekman (Holandia) — 8:20,2
29. Skrzyptnik (Polska) — 9:08,1
30. Kuch (Polska) — 9:11,2
31. Magierowski (Polska) — 9:19,3

500 m:

1. Griszin (ZSRR) — 43,0
2. Michajłow (ZSRR) — 43,1
3. Hødt (Norwegia) — 43,5

Do dużego skandalu doszło pod-czas międzypaństwowego meczu hokejowego NRF — Polska. Polacy przez cały czas meczu grali bardzo ostro, a nawet brutalnie. W pewnej chwili zaczęli się awanturować na boisku. Jeden z Polaków — Oliczyk usiłował uderzyć sąsiada kijem. Po przegranej przez Polaków meczu 7:4 rozpoczęła się dopiero prawdziwa awantura. Do-słownie przed kamerami telewizyjnymi doszło do bijatyki pomię-dzy zawodnikami obu drużyn.

Duży sukces odniósł w slalomie specjalnym mężczyzn, rozegranym w Ga-Pa (Garmisch-Partenkirchen) Czarniak, startując w doborowej stawce najlepszych w świecie specjalistów alpejskich, zajął 12 miej-sce. Następni Polacy: Ciaptak był 18, a Wawrytko — 33.

Na zakończenie trzydniowych zawodów narciarskich w Ober-wiesenthal (NRD), w których bra-ły udział reprezentacje: LZS (Pol-ska), Traktora (NRD) oraz narciarze więcej Belgarii, rozegrano biegi sztafetowe.

Mężczyźni startowali w biegu 4x10 km. Zdecydowane zwycię-ży

Sport w Ostrowie

W meczu koszykówki żeńskiej o mistrzostwo III ligi Ostrowia pokonała wysoko poznańską Wartę 36:17 (12:7). Najwięcej punktów dla ostrowianek zdobyły: Siomianówna — 17, Nowacka — 9 i Niemojewska — 7.

Pięściarze Ostrowi pokonali w towarzyskim spotkaniu reprezen-tację Kłodzka w stosunku 12:6. Mecz stał na bardzo niskim pozio-mie, i jedynie dobry boks zapre-zentował Kaszuba.

Wyniki walk (na I miejscu gos-podarze): Bugzela poddapa w II starciu Jaworowi, Kaszuba wy-grał na punkty z Iskierką, Mły-narczyka w I starciu poddał se-kundant Dorosiewiczowi, Pietrzak wygrał z Betonem I, Kryjom wy-punktował Plennego, Koszałkow-ski zwyciężył Betona II, Owczarek pokonał na punkty Stępnika oraz Doktor przegrał na punkty z Ka-puścińskim. (m)

Wielkopolscy kręglarze przygotowują się do mistrzostw

Sekcja Kręglarzy WKKF w Po-znanu zrzesza 8 klubów: Start, LZS i Sparta w Gostyniu, który stanowi najbliższy ośrodek w naszym województwie, Polonia Le-szno, Sparta Srem, Budowlani Smiędl, Warta i Kolejarz w Po-znanu.

Mistrzostwa okręgowe w konkurencji indywidualnej rozegrane zostaną w ostatniej dekadzie mar-ca br. w Gostyniu, gdzie kończy się obecnie budowę wzorowej krę-gielni oraz z trybunami dla wid-zów. Również w Orzechowie po-wstaje nowa kręgielnia. (p)

Magierowski 13 w Oslo

Z udziałem 32 zawodników 9 państw rozpoczęły się 2 bm. w Oslo łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. Zawody rozgrywane są tylko w konkurencji mężczyzn.

Jak było do przewidzenia, mistrzostwa przebiegają pod znakiem wyraźnej przewagi zawodników radzieckich. W pierwszej konkurencji — biegu na 500 m zajęli oni sześć miejsc w pierwszej dziesiątce. Pozo-stałe wywalczyli najlepsi łyż-wiarze Norwegii i Finlandii.

Dobrą formę w tym biegu wykazał reprezentant Polski — Magierowski zdobywając 13 miejsce z czasem o 1,3 sek. gorszym od zwycięzcy.